

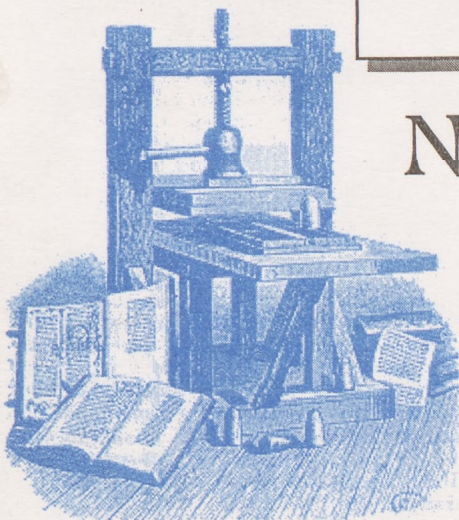
Głos Akademicki



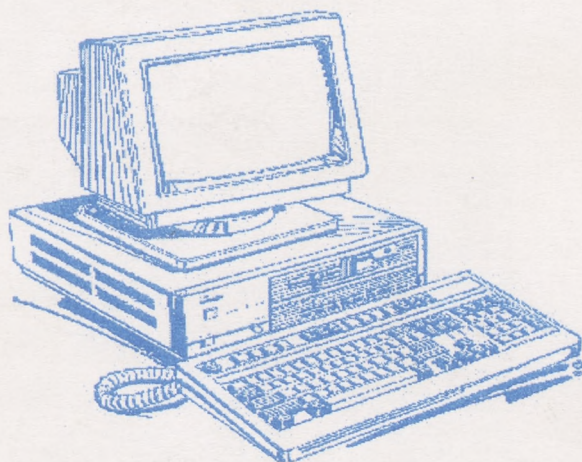
Pismo środowiskowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Nr 5 (15) październik-listopad 1998

Na tropie Gutenberga



i...



Billa Gatesa

VADEMECUM PIERWSZAKA



**Kredyt
dla studenta**

Szanowni Państwo,

Po wakacyjnej przerwie redakcja „Głosu Akademickiego” serdecznie zaprasza swoich czytelników do lektury kolejnego numeru. W tym wydaniu zwracamy szczególną uwagę na sprawy, o których głośno jest od dłuższego czasu w środowisku akademickim. Jeszcze na dobrą sprawę nie zaczęły się wakacje, a w połowie lipca sejm uchwalił ustawę o kapitalnym znaczeniu dla studenckiej braci - ustawę o kredytach i pożyczkach studenckich. Już teraz obiecujemy, że będziemy szeroko na łamach „Głosu Akademickiego” informować o akcji kredytowania, która dla wielu niezamożnych osób będzie szansą na ukończenie wyższych studiów. Typowo polski bałagan sprawił jednak, że pierwsze pieniądze trafią do studentów dopiero na początku grudnia. Teraz zachęcamy natomiast do zaznajomienia się z treścią ustawy.

Nowy rok akademicki będzie również szczególny z innego powodu. Cały czas trwają bowiem prace nad reformą polskiego systemu oświatowego. Nie może w nich zabraknąć wyższych szkół pedagogicznych, które już teraz wdrażają programy przygotowujące nauczycieli do pracy w zreformowanej szkole. Temu zagadnieniu poświęcona była m.in. Konferencja Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych, która odbyła się w Kielcach pod koniec września tego roku. O wadze tego zagadnienia niech świadczy fakt, że przybyło na nią również kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej z ministrem Mirosławem Handke na czele. Warto w tym miejscu dodać, że nasza uczelnia już niedługo rozpocznie cykl studiów podyplomowych realizujących zasady nowego systemu oświatowego.

Wyjątkowość nowego roku akademickiego zaznaczy się i w innym wymiarze. Otóż Ministerstwo Finansów, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie zwiększy wydatków na naukę w przyszłorocznym budżecie. Pod znakiem zapytania staje więc rozwój szkolnictwa wyższego, które jest przecież motorem rozwoju gospodarczego kraju. Nie chcemy być złymi prorokami, ale obawiamy się, że taka sytuacja może również rzutować na kształt wprowadzanej w życie reformy oświatowej, której jednym z filarów mają być wyższe szkoły pedagogiczne, kształcące pedagogów dla potrzeb nowej szkoły.

Żeby nie popaść w kasandryczny nastrój warto jednak zwrócić uwagę, że mimo malejących nakładów na naukę, wyższe szkoły pedagogiczne dzielnie dotrzymują kroku renomowanym uniwersytetom. Świadczą o tym dane dotyczące liczby cytowań i publikacji naukowych opublikowane we wrześniowym numerze „Forum Akademickiego” przez Andrzeja Kajetana Wróblewskiego. Kielecka WSP plasuje się w środku stawki wyprzedzając nawet kilka uniwersytetów. Szersze omówienie tego tematu zamieścimy w następnym numerze.

Rozpoczynamy również nowy cykl przedstawiający poszczególne instytucje. W bieżącym numerze prezentujemy Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa, który w tym roku akademickim rozpoczął kształcenie w nowej specjalności dziennikarskiej.

Życzymy miłej lektury!

Redakcja



W numerze:

- Z obrad Senatu Stanisław Styrcz 2
- Z ministrem o reformie Adam Jachimeczyk 2-3
- Studenckie bieganie Agnieszka Prędota 3
- Jubileuszowe refleksje
Przemówienie inauguracyjne JM Rektora 4-7
- Napisali o nas 8-9
- Biblioteka pod lupą. Cz. 2 Joanna Nowak .. 10-11
- Co nowego w bibliotece? 12
- Cennik biblioteczny Ewa Pawelec 12
- Studenckie „M” Ewa Pawelec 13
- W stolówce najtaniej Ewa Pawelec 13
- Vivat Academia 1998/1999 14
- Refleksja nad ekologią Janusz Wróblewski 15
- Życie na kredyt Adam Jachimeczyk 16-18
- Nie ma sukcesu bez NZS-u Karina Łukasik 19
- Pisarze regionu świętokrzyskiego Aneta Lech .. 19
- Debiuty literackie Edyta Milcarz 19
- Na tropie Gutenberga i... Billa Gatesa
Kazimierz Warda, Urszula Jakubowska,
Adam Jachimeczyk, Ewa Pawelec 20-23
- Vademecum pierwszaka 24-25
- Żakowski chrzest w Międzyzdrojach
Jolanta Kępa 26
- Wypoczynek ze Studium Wychowania
Fizycznego Aneta Lech 26
- Studenckie wakacje czyli praca i wypoczynek
Aneta Lech 27
- Nauka w skansenie Anna Paluch 28

W trakcie wrześniowego (23.09.1998) posiedzenia Senat WSP podjął trzy uchwały.

- Wyraził zgodę na utworzenie przez Rektora ogólnouczelnianej jednostki organizacyjnej pod nazwą Stacja Monitoringu z siedzibą na Świętym Krzyżu.
- Dokonał zwiększenia limitu przyjęć na Wydziale Zarządzania i Administracji w roku 1998/99. Na kierunku: *Zarządzanie i marketing* - studia zaoczne licencjackie - limit wynosi 410 miejsc, a na kierunku: *Ekonomia* - studia zaoczne - 255 miejsc.
- Pozytywnie zaopiniował wniosek Rektora w sprawie zorganizowania na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej studiów podyplomowych. Szerzej piszemy o tym obok.

Studia Podyplomowe wiążą się ze sporą dotacją MEN - od 66,6 do 127,2 tys. zł. Nasza Uczelnia zdecydowanie przoduje wśród szkół pedagogicznych w ich organizowaniu.

Nie doszło do planowanego na tym posiedzeniu przyjęcia programów naprawczych jednostek dydaktycznych, mających kłopoty finansowe. Senacka Komisja Rozwoju, Budżetu i Finansów uznała, że złożone przez jednostki projekty nie spełniają (poza projektem Instytutu Fizyki) wymogów formalnych. Podjęcie decyzji zostało odroczone do następnego posiedzenia Senatu.

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego:

- a) dr hab. Anny Okopińskiej - w Instytucie Fizyki
- b) dra hab. Wojciecha Kosteckiego - na Wydziale Zarządzania i Administracji
- c) dra hab. Mariana Śliwińskiego - w Filii WSP w Piotrkowie Trybunalskim.

Stanisław Styrz



W dniach 24-26 września 1998 roku obradowała w Kielcach Konferencja Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych.



Istnienie tego ciała - wyjaśnia rektor WSP prof. dr hab. Stanisław Cieśliński - związane jest z powołaniem w czerwcu 1997 roku Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Zadaniem tego gremium, kierowanego przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Aleksandra Koję, jest inspirowanie i koordynowanie współpracy szkół wyższych, reprezentowanie ich wspólnych interesów na zewnątrz, troska o podnoszenie prestiżu nauczyciela akademickiego oraz poziomu nauczania.

Pełnoprawnymi członkami KRASP są rektorzy uczelni, które prowadzą dzienne studia magisterskie na co najmniej dwóch kierunkach, posiadają uprawnienia do nadawania tytułu doktora w co najmniej dwóch dyscyplinach nauki oraz posiadają prawo do nadawania tytułu doktora habilitowanego w co najmniej jednej dyscyplinie naukowej.

Równolegle z nasilającymi się tendencjami specjalizacyjnymi szkół wyższych ukształtowały się również konferencje rektorów poszczególnych typów szkół. I tak istnieją konferencje rektorów wyższych szkół pedagogicznych, technicznych, uniwersytetów, które również wchodzi w skład KRASP. Ich przewodniczący wchodzi

w skład władz KRASP. Wyższe szkoły pedagogiczne reprezentuje rektor WSP im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie prof. dr hab. Feliks Kiryk.

Każdego roku - informuje rektor Stanisław Cieśliński - odbywają się co najmniej trzy spotkania rektorów wyższych szkół pedagogicznych, na których ustalane są wspólne profile kształcenia, wymiana prac naukowych.

W tym roku, w lutym, organizatorem konferencji była częstochowska WSP, natomiast w czerwcu rektorów uczelni pedagogicznych gościła WSP w Rzeszowie. Rektor Stanisław Cieśliński sądzi, że w tym roku może dojść do jeszcze jednego spotkania, którego przedmiotem będzie przygotowywany projekt ustawy o szkolnictwie wyższym.

Jednym z najistotniejszych omawianych zagadnień - podkreśla rektor Stanisław Cieśliński - była kwestia powołania Akademickiej Komisji Akredytacyjnej Wyższych Szkół Pedagogicznych. Podobną komisję akredytacyjną wcześniej powołały uniwersytety. Podjęcie uchwały o powstaniu AKA związane jest z zauważanym od kilku lat obniżeniem poziomu nauczania w szkołach wyższych. Akredytacja poszczególnych kierunków studiów będzie polegała na określeniu warunków, których spełnienie zapewni prawidłową realizację procesu dydaktycznego i umożliwi nadawanie stopnia magistra i licencjata. Przygotowywana ustawa o szkolnictwie wyższym - zauważa rektor Stanisław Cieśliński - przewiduje powołanie jednej komisji akredytacyjnej, wspólnej dla wszystkich typów szkół. Nim jednak ustawa wejdzie w życie, poszczególne konferencje rektorów zadecydowały o powołaniu wła-

snych komisji akredytacyjnych. Warto zaznaczyć, że komisja akredytacyjna wyższych szkół pedagogicznych może opiniować również o uniwersyteckich kierunkach kształcących nauczycieli, jak również uniwersytety będą mogły wydawać decyzje o akredytacji na danym kierunku w wyższych szkołach pedagogicznych. Na spotkaniu w Rzeszowie wiosną tego roku uchwalono, że siedzibą Akademickiej Komisji Akredytacyjnej Wyższych Szkół Pedagogicznych zostanie kielecka WSP.

Głównym tematem wrześniowego spotkania w Kielcach było zagadnienie zmian w systemie kształcenia nauczycieli dla potrzeb reformowanego systemu oświaty. O wadze tego problemu może świadczyć fakt, że w posiedzeniu wziął udział **minister edukacji narodowej prof. dr hab. Mirosław Handke oraz wiceminister Jerzy Zdrada**. Gros miejsca w obradach zajął problem uruchomienia specjalnych studiów podyplomowych dla nauczycieli, którzy od nowego roku szkolnego podejmą pracę w zreformowanej szkole. Ministerstwo Eduka-

zreformowanej szkole, **Studia Podyplomowe dla nauczycieli gimnazjum i liceum profilowanego „Edukacja polonistyczna w nowej szkole”, Studia Podyplomowe „Przyroda - Człowiek - Środowisko” oraz Studia Podyplomowe przygotowujące nauczycieli geografii do pracy w zreformowanym systemie oświaty.** Studia te - w myśl założeń ministerstwa - będą kładły większy nacisk na zajęcia o charakterze aktywizującym, rozwijającym umiejętności ich uczestników. Ministerstwo zaleca, aby jak najwięcej miejsca poświęcić na ocenianie przygotowywanych przez nauczycieli prac o charakterze wdrożeniowym, zdecydowanie mniej czasu przeznaczać natomiast na egzaminowanie. W kosztach prowadzenia tych studiów podyplomowych będzie partycypowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Przewiduje się, że opłata za semestr studiów nie przekroczy 100 zł. Uczestnicy kieleckiego spotkania - zauważa rektor Stanisław Cieśliński - postulowali również powołanie nowych kierunków studiów, których



cji Narodowej - podkreśla rektor Stanisław Cieśliński - zaakceptowało pięć projektów studiów podyplomowych zgłoszonych przez WSP w Kielcach, dodajmy: najwięcej ze wszystkich zgłoszonych przez uczelnie pedagogiczne. Są to: **Podyplomowe Studium Kształcenia Blokowego w zakresie edukacji matematycznej, Podyplomowe Studium: sposoby nauczania fizyki i astronomii w**

zadaniem będzie wszechstronne przygotowanie nauczycieli do pracy w zreformowanej szkole.

Podczas spotkania minister Handke poinformował także o stanie zaawansowania prac nad przepisami wykonawczymi, które umożliwią do listopada tego roku zaciąganie przez studentów kredytów.

Adam Jachimczyk



Studenckie bieganie

Okolo tysiąc pięciuset żaków pierwszego roku naszej WSP w Kielcach wzięło udział w 25 Biegu o Błękitną Wstęgę Silnicy, który odbył się 8 października na Stadionie Leśnym w Kielcach.

Bardzo dobre warunki atmosferyczne i organizacja sprawiły, że biegi odbyły się bez zakłóceń.

Zmagania naszych studentów śledzili między innymi prorektor WSP prof. dr hab. Waldemar Dutkiewicz, Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego TKKF Mieczysław Zimnicki oraz przedstawiciele mediów.

Na najwyższym podium w kategorii kobiet stanęły: Agnieszka Prędota (bibliotekoznawstwo i dziennikarstwo), Izabela Stawowy (geografia) i Teresa Pałka (resocjalizacja). Wśród mężczyzn najlepsi byli: Konrad Jasiński (politologia), Kamil Jastrzębski (biologia) oraz Leszek Wawrzyła (wychowanie muzyczne).

Bieg odbył się pod patronatem Studium WF WSP Kielce, AZS WSP Kielce i Zarządu Wojewódzkiego TKKF.

Agnieszka Prędota

JUBILEUSZOWE

Dostojni Goście, Prześwietny Senacie, Koleżanki i Koledzy, Drodzy Studenci

Uroczyste posiedzenie Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w dniu dzisiejszym inauguruje nowy rok akademicki 1998/99, jednocześnie jest to 30 rok działalności naszej Uczelni. Powstała na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1969 r. jako Wyższa Szkoła Nauczycielska, prowadząca wyższe studia zawodowe. Region zyskiwał nową placówkę naukowo-dydaktyczną, która wpisywała się, wraz z powstałą w 1965 r. Kielceko - Radomską Wyższą Szkołą Inżynierską, w historię życia naukowego na Kielecczyźnie.

Po czterech latach, tj. w 1973r., czyli równo 25 lat temu Wyższa Szkoła Nauczycielska zostaje przemianowana w Wyższą Szkołę Pedagogiczną z prawami akademickimi, z uprawnieniami do prowadzenia studiów magisterskich. Uczelnia przejęła bogatą tradycję kształcenia nauczycieli w regionie, zapoczątkowaną przez seminarium nauczycielskie, kontynuowane przez liceum pedagogiczne, studium nauczycielskie i wspomnianą wyższą szkołę nauczycielską. Porównując do okresów rozwoju osobniczego człowieka, Uczelnia wkracza w wiek dojrzały, stabilny, z bagażem własnych już doświadczeń i czekających na rozwiązanie problemów./.../

W 1973 r. roku liczba pracowników uczelni wynosiła 315, obecnie 1 413, w tym nauczycieli akademickich w 1973 roku było 160, obecnie zatrudniamy 817 pedagogów, z tego: z tytułem profesora w 1973 nie było ani jednego nauczyciela, obecnie jest 44, ze stopniem doktora habilitowanego odpowiednio 5 i 143, ze stopniem doktora w 1973 r. pracowało 62 osoby, obecnie 346.

Na studiach dziennych w 1973 r. studiowało 3 663 studentów, obecnie

około 6 000, a na wszystkich formach studiów kształcimy około 17 600 studentów. Prowadzimy aktualnie 14 kierunków studiów magisterskich i 4 licencjackie./.../

Tych kilka danych wyznacza drogę jaką przebyła Uczelnia w ciągu minionych 25 lat pod szyldem „Wyższa Szkoła Pedagogiczna”. Wyraźne efekty dotyczą rozwoju kadry, zakresu kształcenia, a także badań naukowych. Natomiast od początku hamulcem rozwoju Uczelni była nieodpowiednia baza lokalowa. Szkoła przejęła po studium nauczycielskim obiekty przy ul. Leśnej i Krakowskiej, które absolutnie nie zabezpieczały potrzeb wyższej uczelni w zakresie dydaktyki i badań naukowych. Wspierano uczelnię o różne, często przypadkowe i mocno wyeksploatowane, rozrzucone w różnych punktach miasta, budynki. Niektóre instytuty w ciągu minionych 25 lat zmieniały kilkakrotnie swoje lokum, np. Instytut Historii – 5 razy. Nie sprzyjało to rozwojowi i stabilizacji poszczególnych jednostek. Był nawet taki okres w historii Szkoły, nazywany przez studentów „uczelnia barakowa”, nie od stylu barokowego zajmowanych budynków, ale od liczby baraków, które wykorzystywała, a było ich w pewnym okresie aż 5.

Obecny stan bazy materialnej, w tym lokalowej, jest nieporównywalny z poziomem, od którego startowaliśmy. Nadal jednak w zakresie bazy odczuwamy poważne braki. Dla prawidłowego funkcjonowania Uczelni konieczne są dalsze inwestycje. Najpilniejszą sprawą jest budowa siedziby dla Wydziału Zarządzania i Administracji. Wydział dzierżawi budynek od NSK „Iskra” S.A. o powierzchni ok. 2 tys. m², a na Wydziale kształci się obecnie 4,5 tys. studentów, na kierunkach cieszących się dużym powodzeniem wśród maturzystów. Na 1 studenta przypada więc mniej niż 0,5 m². Komentarz jest tu zbyteczny. Niezwykle pilną sprawą jest budowa siedziby

dla biblioteki. Biblioteka, największa w regionie, liczy blisko 400 tys. woluminów i druków specjalnych, mieści się głównie w podziemiach budynku przy ul. Leśnej. Szczególnie uciążliwy jest brak odpowiedniej liczby miejsc w czytelnich studenckich i naukowych. Wreszcie konieczny jest przynajmniej jeszcze jeden dom studenta. Obecnie zaspokajamy w Kielcach tylko 45% potrzeb./.../

Budynek po byłym Komitecie Wojewódzkim bardzo wzmocnił bazę lokalową Uczelni. Dla potrzeb Szkoły wywalczyli go studenci i pracownicy. Oddaliśmy w zamian władzom miasta 2 inne obiekty, małe i nie tak cenne, ale bardzo wartościowe były tereny, na których się znajdowały. Gdybyśmy otrzymali w ubiegłym roku przynajmniej dwa mieszkania, o które intensywnie starałem się, wniossek o uprawnienia do habilitowania na kierunku historia byłby zapewne już w Centralnej Komisji d/s Stopni i Tytułów Naukowych. Był profesor, specjalista od historii starożytnej, którego nam brak, który wykazał chęć podjęcia pracy w naszej Uczelni. Z powodu braku mieszkania sprawa stała się nieaktualna. Z tej samej przyczyny nie zatrudniliśmy profesora z zakresu politologii. Pozostaje pytanie, kiedy i gdzie znajdziemy kolejnego kandydata, który podejmie pracę w Kielcach, a mieszkał będzie w dotychczasowym miejscu zamieszkania. W warunkach kieleckich tylko na takich specjalistów z brakujących i unikatowych dziedzin możemy liczyć. Jak bardzo to utrudnia i hamuje rozwój Uczelni nie muszę uzasadniać.

W tym miejscu pragnę podziękować władzom Piotrkowa Trybunalskiego. Dla potrzeb Filii naszej Uczelni przekazano tylko w tym roku pięknie położone trzy budynki, w których znajduje się 40 mieszkań do dyspozycji Filii./.../

Perspektywy dalszego rozwoju Uczelni zostały zawarte w planie

REFLEKSJE

rozwoju do 2005 roku. Plan ten zatwierdził Senat w minionym roku akademickim. Zawarto w nim wiele wskaźników, które Uczelnia winna osiągnąć, aby sprostać stawianym jej wymogom i rosnącej konkurencji. Zgodnie z założeniami tego planu, Uczelnia powinna w bieżącym roku akademickim spełnić wymogi określone przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, by uzyskać status akademii.

Osiągnięcie tego etapu to wynik ogromnego wysiłku i zaangażowania całej społeczności akademickiej. Dalszy rozwój Uczelni w kierunku uniwersytetu bez wsparcia ze strony władz regionu nie jest możliwy lub proces ten będzie mocno wydłużony w czasie.

Nowe zadania dla wyższych uczelni kształcących nauczycieli wynikają z założeń przygotowywanej reformy oświaty w naszym kraju. Podstawowy element reformy to doskonalenie i zmiana systemu kształcenia nauczycieli. Konieczne są tu ogromne zmiany. Reforma programowa zakłada w szkole podstawowej m.in. tzw. nauczanie blokowe i zintegrowane, co wymaga interdyscyplinarnego kształcenia nauczycieli, obecnie w Polsce nie istniejącego. Nasz wkład w proces reformy oświaty w bieżącym roku akademickim to powołanie nowych studiów podyplomowych, przygotowujących czynnych nauczycieli, często naszych absolwentów, do wymogów reformowanej szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

Szanowni Państwo, Drodzy Studenti

Zainteresowanie młodzieży studiami wyższymi jest nadal bardzo duże. Coraz więcej młodzieży upatruje w dyplomie szkoły wyższej gwarancji awansu społecznego i realizacji planów życiowych. Podobnie i w tym roku liczba starających się o przyjęcie do naszej Uczelni przekraczała nasze

możliwości kadrowe, organizacyjne i materialne. Przygotowaliśmy 7 204 miejsca na 14 kierunkach i 29 specjalnościach, łącznie z Filią w Piotrkowie Trybunalskim. Szczególnie dużym powodzeniem cieszyły się następujące kierunki i specjalności: pedagogika ze specjalnością resocjalizacja – 10,5 kandydata na 1 miejsce, filologia angielska – 7,3 kandydatów, filologia germańska – 3,3 osoby, ekonomia – 4,4 osób. 2 i ponad 2 kandydatów na 1 miejsce przypadało na kierunkach: historia, biologia, politologia zarządzanie i marketing, bibliotekoznawstwo i prawie wszystkich specjalnościach na pedagogice. Tradycyjnie nie cieszą się uznaniem maturzystów kierunki: fizyka i chemia. W wyniku uzupełniającego naboru we wrześniu, na kierunkach tych mamy obecnie pełny nabór, a nawet nadmiar. Przytoczone liczby nie są w pełni adekwatne do rzeczywistości. W tym roku po raz pierwszy w naszym kraju maturzyści mogli ubiegać się równocześnie o przyjęcie na dwie a nawet trzy uczelnie. Ostateczne listy przyjętych są dopiero teraz ustalane.

Poszerzając ofertę kształcenia, w minionym roku akademickim utworzony został nowy kierunek – ekonomia na poziomie licencjackim. W bieżącym roku rozpoczniemy starania o powołanie na tym kierunku studiów magisterskich. Spełniamy już, w zakresie samodzielnych pracowników nauki, wymogi Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Przed Senatem, kierownictwem Uczelni i całą społecznością akademicką stoi trudne i odpowiedzialne zadanie. Należy zapewnić dużej rzeszy studentów odpowiednie warunki do nauki, dbać o odpowiedni poziom nauczania i zapewnić podstawowe warunki socjalne. Aby tym zadaniom podołać należy dążyć do zapewnienia właściwej obsady kadrowej i znośnej bazy materialnej. Dużą rolę w osiągnięciu tych celów odgrywać będzie

m.in. powołana na wzór i we współpracy z uniwersytetami Akademiacka Komisja Akredytacyjna wyższych szkół pedagogicznych. Podobną komisję akredytacyjną powołały uczelnie ekonomiczne. Wypracowaniu zasad postępowania akredytacyjnego poświęcone były w minionym roku akademickim dwie konferencje rektorów i prorektorów szkół pedagogicznych. Senat naszej Uczelni w czerwcu br. wyraził zgodę na przystąpienie do akredytacji. Ocena dydaktyczna dokonana będzie przez zespół oceniający, który będzie wnioskował o przyznaniu lub odmowie akredytacji na danym kierunku studiów.

Będąca w trakcie przygotowywania nowa ustawa o szkolnictwie wyższym zapowiada powołanie ogólnopolskiego systemu akredytacji, obejmującego wszystkie wyższe uczelnie. Zanim taki system powstanie upłynie kilka lat. W tym czasie branżowe komisje akredytacyjne zbiorą odpowiednie doświadczenia, które sędzić należy, będą wykorzystane przez Akademiacką Komisję Akredytacyjną, obejmującą wszystkie wyższe uczelnie. Co stanowi podstawę akredytacji? – odpowiedź zwykle brzmi: – jakość kształcenia i badań – dwie podstawowe funkcje każdej wyższej uczelni. Te dwa oblicza działalności szkoły wyższej i nauczyciela akademickiego są nierozdzielne. Problemy zaczynają się wówczas, gdy te ogólne stwierdzenia trzeba przełożyć na system obiektywnych i mierzalnych wskaźników. Ich wypracowanie oraz sposób wykorzystania w praktyce to zadanie wspomnianej już akademickiej komisji akredytacyjnej.

Jak wspomniałem wcześniej, badania naukowe nauczycieli akademickich są podstawą ich pracy dydaktycznej i wychowawczej. Na tę sferę aktywności nauczycieli akademickich zwracamy szczególną uwagę i stanowi ona główne kryterium oceny pracowników i jednostek organizacyjnych

JUBILEUSZOWE

Uczelni. Są one jednocześnie podstawą rozwoju naukowego i awansów nauczycieli akademickich. Każdy rok w tym zakresie przynosi wymierne efekty. Również miniony rok wzbogacił znacznie dorobek naukowy. Wyraża się on liczbą ponad 1269 publikacji, z tego 161 w czasopismach zagranicznych, a zdecydowana większość pozostałych publikacji zamieszczona była w czasopismach ogólnokrajowych, głównie w językach kongresowych. Do dorobku tego należy dodać 67 wystaw i koncertów artystycznych. Opublikowany po raz pierwszy w Polsce w minionym tygodniu, w czasopiśmie „Forum Akademickie” ranking polskich uczelni pod względem liczby cytowań i liczby publikacji przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, sytuuje naszą uczelnię wśród uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych w środkowej części tabeli. Wyprzedzamy w tym względzie kilka uniwersytetów.

Dużą rolę w promowaniu i rozwoju naukowego nauczycieli akademickich odgrywają nasze uczelniane wydawnictwa. W 1997 r. wydanych zostało 339 arkuszy autorskich. Są to głównie prace służące rozwojowi naukowemu pracowników, jako tzw. prace habilitacyjne i książki profesorskie. Znaczną część wydawnictw uczelnianych stanowią opracowania dydaktyczne – skrypty, podręczniki, poradniki itp. Niektóre nasze jednostki organizacyjne posiadają własne wydawnictwa. Należy tu wymienić Filię w Piotrkowie Trybunalskim i Wydział Zarządzania i Administracji.

Większość naszych nauczycieli akademickich uczestniczy czynnie w krajowym i zagranicznym życiu naukowym. Wymianie wyników badań służą m.in. organizowane w Uczelni konferencje i sympozja naukowe. W minionym roku akademickim pracownicy Uczelni zorganizowali 26 konferencji, w tym 3 o charakterze międzynarodowym. Najważniejsze z nich to

LVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, zorganizowany przez Instytut Filologii Polskiej. Uczestniczyła w nim cała czołówka polskich językoznawców, z udziałem gości z krajów ościennych. Wymienić tu należy również XIV Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Malakologicznego. Około 117 naszych nauczycieli akademickich brało udział w konferencjach zagranicznych, zaś w murach naszej Uczelni gościło 70 pracowników naukowych z innych krajów.

W minionym roku Uczelnia nasza zawarła kilka dalszych umów o współpracy z jednostkami badawczymi i uczelniami zagranicznymi. Na szczególną uwagę zasługuje wieloletnia współpraca z Instytutem Języka Rosyjskiego im. Puszkina w Moskwie. Instytut ten wspólnie z Instytutem Filologii Słowiańskiej naszej Uczelni prowadzi egzaminy i wydaje certyfikaty znajomości języka rosyjskiego na poziomie bazowym i biznesu. Egzaminy te cieszą się ogromnym powodzeniem, głównie kadry urzędniczej i biznesowej. Tylko 3 uczelnie w kraju mają tego rodzaju uprawnienia.

Stałą troską kierownictwa Uczelni jest zwiększanie liczby tzw. samodzielnych pracowników naukowych. Jest to podstawowy warunek podnoszenia jakości nauczania i rozwoju Uczelni. Od 1 października br. kadra ta liczy 136 profesorów mianowanych, w tym 29 profesorów tytularnych oraz 14 zatrudnionych w pełnym wymiarze, dla których Uczelnia jest głównym miejscem zatrudnienia. Są to zwykle obcokrajowcy zatrudnieni w Uczelni (z USA, Ukrainy, Rosji). Ponadto 344 osoby to doktorzy zatrudnieni na etatach adiunktów, starszych wykładowców, wykładowców i asystentów.

W minionym roku akademickim tytuł profesora uzyskało 2 naszych nauczycieli akademickich tj. prof. Piotr Radzikowski i ks. prof. Daniel Olszewski, obaj z Instytutu Historii.

Kolejnych 3 profesorów tytularnych zostało przez Ministra Edukacji Narodowej mianowanych na stanowisko profesora zwyczajnego. Są to: prof. dr hab. Czesław Grzelak, prof. dr hab. Marian Jurkowski, prof. dr hab. Bogusław Mucha.

Stopień doktora habilitowanego uzyskało 5 osób, a mianowicie: Janusz Braziewicz, Grzegorz Dąbkowski, Marek Ruszkowski, Halina Stawowy - Dombrowska, Jerzy Szczepański. Stopień doktora w minionym roku akademickim uzyskało 27 nauczycieli akademickich.

Z innych polskich i zagranicznych uczelni w minionym i bieżącym roku akademickim zostało zatrudnionych 34 profesorów. Najmocniejszą pod względem kadrowym jednostką Uczelni jest Instytut Historii, zatrudniający 15 profesorów, w tym 5 tytularnych i 21 doktorów, kilka dalszych przewodów profesorskich i habilitacyjnych jest w toku. Znaczące efekty w rozwoju kadry i działalności artystycznej osiąga mało znana w Uczelni jednostka – Zakład Wychowania Estetycznego.

Mimo tych osiągnięć, uważamy że tempo przyrostu samodzielnych pracowników jest nadal zbyt powolne i czynione są różne zabiegi, aby proces ten zintensyfikować. Z kilkunastoma pracownikami rozwiązano stosunek służbowy, bądź przesunięto na inne stanowisko z powodu braku postępu w rozwoju naukowym.

Na emeryturę odeszło w minionym roku 28 osób, w tym 5 profesorów, zmarło 4 pracowników.

Wyrazem aktywności naukowej i organizacyjnej naszych nauczycieli akademickich na forum ogólnopolskim jest ich udział w różnego rodzaju ciałach opiniotwórczych pochodzących z wyboru. Należy tu uczestnicstwo w komitetach naukowych PAN, w radach naukowych różnych instytutów, w komisjach redakcyjnych ogólnopolskich czasopism, pełnienie wy-

REFLEKSJE

sokich stanowisk w towarzystwach naukowych o charakterze ogólnopolskim./.../

Stypendystką Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w 1998 r. została mgr Agnieszka Puchała, asystentka z Instytutu Chemii, podopieczna prof. Danuty Rasały. Była jedyną stypendystką z wyższych szkół pedagogicznych.

Profesor Stanisław Mrówczyński z Instytutu Fizyki został laureatem dwóch prestiżowych nagród: pierwsza im. Hugona Steinhausa Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki i druga – Polskiego Towarzystwa Fizycznego za popularyzację fizyki./.../

Szanowni Państwo

Problemy finansowe, a ściślej ujmując braki finansowe, w zasadniczy sposób determinują funkcjonowanie Uczelni. Stan nauki i szkolnictwa wyższego pod tym względem jest coraz gorszy. Jeszcze bardziej pesymistycznie zapowiada się rok 1999. Budżet na szkolnictwo wyższe wynoszący w bieżącym roku 0,83%, a na naukę 0,47% PKB ma ulec dalszemu zmniejszeniu./.../ Z konieczności następuje nadmierny rozwój płatnych studiów zaocznych, najczęściej kosztem jakości nauczania i prowadzenia badań.

Wszystkie te bolączki dotyczą również naszej Uczelni. Koszty kształcenia na kierunkach eksperymentalnych są znacznie wyższe niż dotacja budżetowa. Wypracowane środki przez wydziały, na których jest dużo chętnych do studiowania w systemie odpłatnych studiów zaocznych, muszą być kierowane do jednostek deficytowych, aby te mogły funkcjonować. Jest to źródłem wewnętrznych nieporozumień, a często i napięć na tle finansowym. Mamy nadzieję, że wiele z tych problemów zostanie uregulowanych, bądź przynajmniej ulegną złagodzeniu, w przygotowywanej

obecnie nowej ustawie o szkolnictwie wyższym.

Dzięki zaciągniętym kredytom na początku minionego roku akademickiego został oddany do użytku gmach Wydziału Matematyczno – Przyrodniczego. Kredyt w całości został spłacony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej 31 grudnia 1997 r./.../ Na ten rok otrzymaliśmy niewielką dotację na cele inwestycyjne. Kontynuowane są prace wykończeniowe we wspomnianym obiekcie, tj. ocieplanie wraz z elewacją i wstępne prace nad instalacją wentylacyjną i klimatyzacyjną. Z dotacji na remonty oraz z własnych funduszy prowadzimy remont wyeksploatowanego budynku typu „Zębiec” dla Wydziału Zarządzania i Administracji, remont pomieszczeń dla Biblioteki Głównej oraz kapitalne remonty domów studenta.

W zakresie materialnych potrzeb Uczelni istotne osiągnięcie w minionym roku akademickim stanowiło uregulowanie spraw własnościowych większości terenów i obiektów Uczelni./.../

Poprawa bazy materialnej Uczelni tylko poprzez budżet Ministerstwa, zakładając nawet istotne jego zwiększenie, nie rozwiąże wszystkich problemów Uczelni. Konieczne jest wsparcie finansowe miejscowych władz. Miniony rok nie przyniósł w tym zakresie przełomu. Nadal wiążemy duże nadzieje z powstaniem i rozpoczęciem działalności fundacji na rzecz rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w regionie świętokrzyskim.

Dokonując krótkiego z konieczności bilansu dokonań w minionym roku akademickim należy stwierdzić, że był to dla Uczelni niewątpliwie rok pomyślny. Taką opinię sformułował również Senat. Mimo więc utrzymujących się braków materialnych, Uczelnia z powodzeniem realizowała swoje ustawowe i statutowe zadania. Niektóre dokonania, choćby uzyskane prawa własności większości terenów i

obiektów, będą procentowały w przyszłości. Podobnie zdecydowana poprawa warunków nauczania na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym i Humanistycznym, ma charakter trwały. Było to możliwe dzięki życzliwości i wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej, zaangażowaniu naszych służb i wielu osób. Za tę postawę składam Prześwietnemu Senatowi i całej społeczności akademickiej wyrazy szacunku, uznania i kieruję szczere podziękowania wraz z życzeniami pełnej satysfakcji z wypełnianych obowiązków. W dniu Święta Uczelni, życzę wszystkim Pracownikom zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Składam również serdeczne podziękowania wszystkim osobom, instytucjom, które wspomagały naszą działalność choćby życzliwym słowem, a tym bardziej wsparciem organizacyjnym, przyczyniając się do rozwoju i wzrostu prestiżu Uczelni.

Zwracam się teraz do Was studenci pierwszego roku, tak licznie zgromadzeni. Jesteście częścią wielkiej uczelnianej społeczności naszej Uczelni. Wiążecie swoje aspiracje życiowe z naszą Uczelnią. Gratuluję Wam pomyślnego startu w dorosłe życie, studenckiej legitymacji i indeksu, życzę Wam sukcesów w studiach oraz pełnej satysfakcji z obranej drogi życiowej./.../

Kielce, 8.10.1998 r.



Rys. Agnieszka Dorobek

Lokalne przejścia WSP

Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach ciągle brakuje pomieszczeń. Tymczasem uczelnia ma kłopot z lokatorem, który nie chce opuścić wynajętego kilka lat temu baraku po matematyce przy ul. Konopnickiej.

Z odpowiednim wyprzedzeniem wypowiedziano lokal Wyższej Szkole Ubezpieczeń, ale kiedy minął termin i komisja z WSP chciała go odebrać WSU odmówiła opuszczenia budynku. W związku z tym WSP naliczać będzie wyższy czynsz, ale teren musi odzyskać, tu ma powstać nowy Wydział Zarządzania.

- Z najmłodszym, ale bardzo prężnie rozwijającym się, Wydziałem Zarządzania i Marketingu mamy największe kłopoty - mówi rektor WSP prof. Stanisław Cieśliński. - Wynajmujemy dla niego budynek przy ul. Mielczarskiego, ale będziemy musieli go opuścić i dlatego myślimy o budowie na działce przy Konopnickiej. W tym roku zaczniemy przygotowywać dokumentację. Tymczasem jesteśmy zmuszeni ekonomicznie umieścić w budynku Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

Teraz, przed początkiem nowego roku akademickiego, uczelnia na potęgę remontuje stary barak typu „zębicz”, w którym niegdyś mieściła się geografia. Politologia przeprowadzi się do niego najprawdopodobniej w lutym przyszłego roku.[...]

Po wielu latach finalizowana jest budowa Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Szkoła dostała kolejną część dotacji z Ministerstwa Edukacji i wreszcie może ocieplić i otynkować budynek. Zimą temperatura w niektórych pomieszczeniach spada poniżej zera i zdarzało się, że zamrzęła woda w kranach. Prace przy elewacji zostaną zakończone do połowy października. (Lid)

Słowo Ludu nr 214, 15.09.1998

Nowy kierunek studiów w WSP

Fizycy do pracy w onkologii

Instytut Fizyki WSP uruchamia w drugim semestrze roku akademickiego studia podyplomowe, poświęcone fizyce medycznej. Ich absolwenci znajdą pracę w szpitalach, które coraz częściej korzystają z nowoczesnego sprzętu i oprogramowania komputerowego. Tylko w Świętokrzyskim Centrum Onkologicznym pracuje kilkanaście takich osób.

- Zależy nam, by studium u nas zdobyli jak najwięcej wiedzy praktycznej, stąd bardzo duża liczba godzin zajęć w szpitalach - mówi dyrektor Instytutu Fizyki, dr hab. Janusz Braziewicz.

Trwające trzy semestry studia podyplomowe przeznaczone są dla absolwentów fizyki. Chęć pobierania nauk na kieleckiej WSP już zgłosiła grupa z Katowic, są także zainteresowani w Rzeszowie, Olsztynie, tam, gdzie powstają nowe centra onkologiczne.

- Nasi absolwenci będą mogli pracować przy planowaniu leczenia, będą ustalać jakie dawki i jak podawać - do tego celu służą dzisiaj skomplikowane, ale bardzo użyteczne programy komputerowe - wyjaśnia dr Braziewicz. - Oni będą wykonywać badania dozymetryczne a więc sprawdzać czy pacjent otrzymał odpowiednią dawkę promieniowania, a także obsługiwać sprzęt używany do napromieniowania.

Studia tego typu są jedynymi w Polsce. (Lid)

Słowo Ludu nr 215, 16.09.1998

Drogi kąt dla żaka

Wyższa Szkoła Pedagogiczna ma dla swoich studentów 1291 miejsc w akademikach, ale już wszystkie zostały rozdysponowane. [...]

W dziale spraw studenckich kieleckiej WSP przyjmowane są oferty od osób, które chcą wynająć pokój studentom. Swoje propozycje można składać pod numerem tel. 344-468-67 lub osobiście w gmachu przy ul. Żeromskiego 5, w pokoju 11.

- Mamy 116 ofert, niektóre z nich mogą być nieaktualne, ale ciągle przybywa nowych - mówi Aleksandra Tokarczyk z działu spraw studenckich WSP. - Wydaje się, że to dużo, ale studentów, którzy szukają mieszkania jest jeszcze więcej. Interesujące oferty znikają natychmiast, wszyscy, oczywiście, szukają stancji jak najtańszych. Dział spraw studenckich tylko pośredniczy, studenci sami oglądają mieszkania i negocjują ceny.

Za jeden pokój przy rodzinie, wynajmowany w dwie osoby, trzeba zapłacić po 120 zł. Ceny samodzielnego mieszkania rozpoczynają się od 280 zł za jednopokojowe w starych osiedlach (Czarnów, KSM). Za mieszkanie dwupokojowe (około 40 m kw.) trzeba zapłacić 400 zł odstępnego. Ceny lokali w nowych osiedlach (Dalia, Ślichowice I i II są o 100 - 150 zł wyższe. [...])

MARCIN WIKŁO

Słowo Ludu nr 216, 17.09.1998

Uniwersytet czekania

Przedłuża się procedura rejestracji Fundacji na Rzecz Powołania Uniwersytetu Świętokrzyskiego i Rozwoju Nauki w Regionie. Chociaż na jej konto zaczynają wpływać pieniądze, fundacja nie może rozpocząć działalności przed formalną rejestracją.

Mimo iż wszystkie dokumenty zostały złożone w Sądzie Rejestracyjnym w Warszawie jeszcze przed wakacjami, znalezione w nich błędy spowodowały, że fundacja wciąż nie może rozpocząć działalności. - Otworzyliśmy jednostronne konto, na które wpływają kwoty zadeklarowane przez

fundatorów założycieli - mówi prezes zarządu fundacji, prof. Adam Massalski.

Na pytanie czy UŚ powstanie z połączenia obu kieleckich państwowych szkół wyższych, prof. Massalski odpowiada: - Rozważane są wszystkie warianty zmierzające do najszybszego powołania tej uczelni w Kielcach.

Jego zdaniem pomoże w tym fakt, że Kieleccyżnie udało się zachować samodzielność regionalną. - Z pewnością zwiększa to nasze szanse - uważa prof. Adam Massalski. - Potwierdzają to ostatnie decyzje i powołanie uniwersytetów w stolicach przyszłych regionów: Białostok już go ma, Olsztyn i Rzeszów są coraz bliżej celu. Uważam, że jednym z głównych punktów programu pracy przyszłych władz wojewódzkich, zarówno samorządowych, jak i rządowych, powinno być właśnie powołanie uniwersytetu w Kielcach.

(sin)

Słowo Ludu nr 219, 21.09.1998

Plac niezgody

- Jeśli Wyższa Szkoła Pedagogiczna przegra apelację, będziemy żądać całej sumy odszkodowania, czyli około półtora miliarda starych złotych. Na razie, 10 czerwca br. uczelnia przegrała sprawę w pierwszej instancji, to znaczy powinna nam zapłacić około 150 starych milionów - mówi Ryszard Jakubczyk, współwłaściciel firmy „Ventus”, która do maja ubiegłego roku dzierżawiła od WSP plac przy kieleckich Plantach.

Sprawa placu handlowego przy kieleckich Plantach nabrała rumieńców w lutym ubiegłego roku. Do tego czasu najemcą była spółka cywilna, która z WSP - właścicielem terenu - podpisała umowę dzierżawy do końca 1997 roku. Plac, nie wykorzystane boisko uczelni, miał przynosić dochody przeznaczone na remonty. 12 lute-

go spółka „Ventus” otrzymała od WSP pismo informujące, że umowa dzierżawy została rozwiązana z dniem 3 lutego, z powodu zaległości w opłatach. [...]

WSP ogłosiła przetarg na zagospodarowanie terenu. 29 kwietnia ubiegłego roku został rozstrzygnięty, wyłoniono nowego dzierżawcę, z którym podpisano umowę od 1 maja 1997 roku. 15 maja spółka „Ventus” podała uczelnię do sądu. [...]

Sprawa w Kieleckim Sądzie Rejonowym trwała ponad rok. Tymczasem na placu handlowym pojawił się nowy dzierżawca. Zdezorientowani kupcy nie bardzo wiedzieli, komu mają płacić czynsz. [...]

Już w czerwcu ubiegłego roku spółka „Ventus”, z którą poszczególni kupcy mieli zawarte umowy, zażądała od handlujących zapłacenia zaległego czynszu. Ponieważ do tego nie doszło, jej właściciele skierowali blisko 100 pozwów do kieleckiego Sądu Gospodarczego. [...]

10 czerwca br. Sąd Rejonowy w Kielcach wydał wyrok. Zgodnie z nim Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach musi zapłacić właścicielom spółki „Ventus” 110 mln starych złotych częściowych roszczeń odszkodowawczych, ponieść koszty postępowania i uiścić odsetki. Łącznie daje to kwotę około 150 mln złotych. [...]

Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach nie chce na ten temat rozmawiać. - Sprawa jest w toku. Są to kwestie bardzo delikatne. Informację można podawać dopiero wtedy, gdy sprawa zostanie załatwiona - wyjaśnił prof. Stanisław Cieśliński.

Sylvia BŁAWAT

Echo Dnia nr 226, 29.09.1998

„Gaudeamus” w WSP

Uroczyste „Gaudeamus” zabrzmiało wczoraj dla ponad siedemna-

stotysięcznej rzeszy studentów i grona naukowców największej uczelni w regionie świętokrzyskim - kieleckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Inauguracja roku akademickiego była tym bardziej uroczysta, że rozpoczęła jubileuszowy, 30 rok akademicki.

Uroczystą inaugurację 30 jubileuszowego roku akademickiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach otwarł koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach pod dyrekcją Szymona Kawalli, z udziałem Jerzego Mądrowskiego, adiunkta w Instytucie Muzyki WSP. Gości przywitał rektor uczelni profesor Stanisław Cieśliński, a było kogo witać, bo przybyli nie tylko świeccy, ale i duchowni władze Kielc i województwa, parlamentarzyści, szefowie policji, sądu i prokuratury, ludzie nauki i kultury, ale także z listem od prezydenta Kwaśniewskiego - sekretarz stanu, szef gabinetu prezydenta RP minister Marek Ungier, rektorzy zaprzyjaźnionych uczelni: m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Świętokrzyskiej, kieleckiego Wyższego Seminarium Duchownego, uczelni ze Lwowa, Kijowa i Niemiec.

Podczas wystąpienia inauguracyjnego rektor Cieśliński uznał miniony rok akademicki za pomyślny. Najważniejsze zadania na najbliższe miesiące to jego zdaniem - oprócz doskonalenia kadry naukowej - budowa siedziby dla Wydziału Zarządzania i Administracji, nowy dom studencki i lokum dla największej w regionie biblioteki. Po immatrykulacji i odśpiewaniu uroczystego „Gaudeamus” wykład inauguracyjny pt. „Fizyka w literaturze i życiu codziennym” wygłosił prof. dr hab. Stanisław Mrówczyński. Później goście zwiedzali wystawę prac plastycznych nauczycieli akademickich Zakładu Wychowania Estetycznego WSP.

(saba)

Relaks Echo Dnia Nr 235, 9.10.1998



Elektroniczna wycieczka

W pierwotnym założeniu ta część „Biblioteki pod lupą” poświęcona miała być dostępnym w Bibliotece Głównej WSP komputerowym bazom na CD-ROM-ach. Stało się inaczej z dwóch przyczyn. Omówienie *Tek Dworzaczka*, *Komputerowego słownika języka polskiego PWN* i zakupionej kilka miesięcy temu *Encyklopedii multimedialnej PWN* z pewnością zmieściłoby się w jednym artykule, gdyby... No, właśnie. Ostatnia z wymienionych wyżej baz ma zbyt wygórowane wymagania sprzętowe (sic!) jak na możliwości bibliotecznych komputerów. Brak karty dźwiękowej skutecznie uniemożliwia proces instalacji *Encyklopedii*, z kolei zgłoszone zapotrzebowanie cierpliwie (żeby nie powiedzieć – długo) czeka na realizację. Zamierzeniem tego cyklu jest zapoznanie czytelników ze stanem faktycznym, nie zaś teoretyzowanie, a więc prezentacja CD-ROM-ów musi poczekać. Już po oddaniu do druku poprzedniego odcinka poświęconego bibliograficznym bazom danych okazało się, że wymaga on aktualizacji. I to jest ta druga przyczyna, dla której uwagę skierujemy dziś ponownie na MAK-a (Małe Automatyczne Kartoteki) Biblioteki Narodowej.

Zakupiona kolejna (zob. też *Głos Akademicki*, R. 1998, nr 3, s. 4-5) baza – UKD – przeznaczona jest w zasadzie wyłącznie do użytku wewnętrznego. Podajemy jednak fakt jej posiadania do publicznej wiadomości, a zainteresowani (studenci bibliotekoznawstwa) w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Głównej uzyskają wszelkie informacje, łącznie z możliwością skorzystania z bazy.

Dotychczasowy zasięg chronologiczny bazy **Przewodnik Bibliograficzny** wkrótce (zamówienie jest w trakcie realizacji) ulegnie rozszerzeniu. Baza ta, ze wszystkimi omówionymi poprzednio możliwościami, oddolnie ograniczona rokiem 1982, będzie aktualizowana nadal co tydzień. Ci zaś spośród czytelników, którzy mają dostęp do Internetu mogą już teraz z niej, i z innych baz bibliograficznych, skorzystać.

Internet – przedmiot fascynacji jednych i frustracji innych – w literaturze określany jest „światową pajęczyną”, „wielkim chaosem”, „kopalnią wiedzy”. Coraz więcej też jest tu widzianych katalogów bibliotecznych. Choć szczątkowe i oparte o różne systemy, dają one przedsmak tego, co być może nastąpi za parę lat. Na razie pomarzyć możemy o centralnym katalogu wszystkich polskich bibliotek naukowych, większej ilości tytułów czasopism

elektronicznych i innych baz pełnotekstowych, na stronach macierzystych bibliotek dostępnej dla czytelników on-line wypożyczalni międzybibliotecznej umożliwiającej szybką rezerwację książek lub zamówienie innych materiałów z odległej biblioteki. Nie mniej ważnym elementem zdaje się być przy korzystaniu z Internetu moc naszych komputerów i przepustowość sieci, niejednokrotnie obecnie skutecznie blokującej się „w godzinach szczytu”.

Marzenia i życzenia odsuwając nieco na bok, skupmy jednak uwagę na rzeczywistości. Czytelnicy samodzielnie poruszający się w labiryncie stron WWW (są przecież szperacze – AltaVista, InfoSeek, Yahoo!, WOW, Wirtualna Polska i wiele innych) wybaczyć muszą podanie w tym miejscu adresu, o którym poniżej parę słów komentarza.

<http://www.bn.org.pl>

– to adres otwartego całą dobę serwera Biblioteki Narodowej. Oprócz nader ogólnych informacji o instytucji (m.in. „Czytelnie”, „Dyrekcja”, „Informacje dla czytelników” – godziny pracy poszczególnych agend, adresy, numery telefonów, e-mail) udostępniono tu „Bazy BN”.

W budowie dopiero znajduje się katalog automatyczny zbiorów własnych tej Książnicy. Tak więc spośród 10 – 5 (a właściwie 4) to bazy bibliograficzne, 3 – katalogi centralne i 2 – bazy adresowe. Na razie dostępna jest tylko polska wersja językowa programu obsługi, a prawidłowe działanie (tj. wyświetlanie znaków diakrytycznych i linków od siglum do opisu biblioteki przy katalogach centralnych) zapewnia wyłącznie stosowanie przeglądarki Internet Explorer.

Klikając przycisk z liczbą porządkową – a nie hipertekstowe podkreślenie nazwy, które otwiera planszę z krótką charakterystyką – wchodzimy w głąb bazy. Analogicznie wybieramy jeden z indeksów zaoferowanych przez autorów strony. Wystarczy jeszcze tylko wpisanie pierwszych liter lub całego hasła i kilka kliknięć, żeby dotrzeć do opisu bibliograficznego poszukiwanego dokumentu. Brak abstraktu, spisu treści itp. uzupełniających ten opis pozostawia pewien niedosyt.

Pierwsze 5 baz (*Książki polskie z lat 1982–1997*, *Książki polskie z roku 1998*, *Książki polskie podziemne*, *Artykuły z czasopism polskich od roku 1996*, *Czasopisma polskie nowe*) to sieciowa, na bieżąco aktualizowa-

wana, wersja bibliografii narodowej. *Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografia Zawartości Czasopism Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających* Tytuł oraz *Bibliografia polskich książek podziemnych z lat 1976–1989* – mają więc od grudnia 1997 roku kolejną postać – po znanych już tradycyjnej (papierowej) i elektronicznej (rozprowadzanej w prenumeracie, głównie wśród bibliotek). Ta ostatnia forma, opisana w pierwszej części „Biblioteki pod lupą”, jest przejrzystsza, szybsza i bardziej wszechstronna od wersji sieciowej, ale jednocześnie należy zdać sobie sprawę, że pewne, oczywiste ograniczenia programu obsługi zastosowane w MAKWWW rekompensuje dostępność. Z każdego komputera podłączonego do Internetu! Nie sposób tego przecenić.

Następną grupę stanowią 3 katalogi centralne. Jest to efekt wieloletniej współpracy bibliotek polskich (bynajmniej nie wszystkich) z odpowiednimi pracownikami Centralnego Katalogu Biblioteki Narodowej. Opis każdej książki lub czasopisma uzupełniają sigła bibliotek, tj. zakodowane nazwy placówek przechowujących dane wydawnictwo. Rozwiązanie kodu następuje w momencie kliknięcia myszką po najeźchaniu na dany kod. Natomiast więcej informacji o tych bibliotekach zamieszczono w osobnej bazie – *Informator o bibliotekach w Polsce*. Wszystkie bazy z grupy katalogów centralnych aktualizowane są na bieżąco. Wymieniając w kolejności są to:

– **Centralny Katalog Książek Zagranicznych**, który zawiera około 43 tysiące opisów książek zagranicznych wydanych po 1986 roku, a znajdujących się, podkreślimy raz jeszcze, w niektórych bibliotekach polskich. Bazę przeglądać można za pomocą 5 indeksów, tj. autor/osoba, tytuł, sigła, ISBN, ISSN. Dodajmy jeszcze, że wkrótce również książki zagraniczne gromadzone w Bibliotece Głównej WSP będą rejestrowane przez niniejszy katalog – w chwili obecnej przygotowywany jest bowiem retrospektywny wykaz książek wygenerowany z katalogu komputerowego naszej Biblioteki.

– **Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych** – ma odpowiednik w postaci drukowanego rocznika pt. *Centralny Katalog Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych w Bibliotekach Polskich*. Jest to największy, choć nie jedyny, w Polsce zbiór informacji o wydawanych za granicą, a gromadzonych w krajowych bibliotekach wydawnictwach ciągłych. Konkurencyjnym (lub uzupełniającym) serwisem jest np. *Wykaz czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski w latach 1992–1998* publikowany przez Polską Fundację Upowszechniania Nauki (<http://www.tech.net.pl/PFUN/PFUN.html>). Łatwość obsługi i sposób opracowania (jest on najlepiej przygotowanym, spośród wymienionych tu, katalogiem centralnym) skłania do korzystania z bazy Biblioteki Narodowej. Obejmuje ona lata 1986–1996 i zawiera około 40 tysięcy rekordów. Przeszukiwanie umożliwiające następujące indeksy: tytuł, instytucja sprawcza, ISSN, miejsce wydania, hasło przedmiotowe, siglum, kraj publikacji, język dokumentu.

– **Centralny Katalog Czasopism Polskich** – informuje o polskich wydawnictwach ciągłych opublikowa-

nych w kraju lub za granicą w latach 1801–1950. Baza zawiera około 32 tysiące opisów (z pominięciem kalendarzy i sprawozdań będących w opracowaniu), a można ją przeszukiwać za pomocą 6 indeksów: tytuł, instytucja sprawcza, miejsce wydania, hasło przedmiotowe, sigła, język dokumentu. Rozczarowuje natomiast brak pola „Zasób” podającego rzeczywisty stan posiadania danej biblioteki (roczniki, numery).

Ostatnią grupę baz stanowią informatory. Oba zostały wydane wcześniej. Pierwszy z nich w postaci książkowej oraz elektronicznej (na dyskietkach), drugi – na CD-ROM-ie. Jednakże deklarowana przez autorów bieżąca aktualizacja skłania raczej do korzystania z tych baz poprzez Internet.

– Wspomniany wyżej **Informator o bibliotekach w Polsce** zawiera informacje (m.in. pełna nazwa, dokładny adres, określenie charakteru gromadzonego księgozbioru, systemy, które biblioteka wykorzystuje oraz tworzone własne bazy danych i obce, głównie na CD-ROM-ach) o około 5,5 tysiącach bibliotek i ośrodków informacji działających w Polsce, a także o kilku bibliotekach polonijnych. Opisy placówek, które współpracują z katalogami centralnymi Biblioteki Narodowej, uzupełniono o nadane im sigła. Informator przeszukiwać można poprzez 8 indeksów. Posiada on także bardzo cenną cechę, czyli linki bezpośrednio łączące odwiedzających tę stronę ze stronami prezentowanych bibliotek.

– **ISBN – Katalog polskich wydawców** – to baza zawierająca informacje o wydawcach zarejestrowanych w Krajowym Biurze ISBN. Jest ich ponad 10 tysięcy.

Dzisiejszą „elektroniczną wycieczkę” do Biblioteki Narodowej zakończymy życzeniem owocnych, nie tylko bibliograficznych, poszukiwań w Internecie. Tych z Państwa, którzy samodzielnie chcieliby poszperać w gąszczu stron WWW, a nie mają dostępu do sieci w domu czy w instytucie, zapewne zainteresuje ogłoszenie znajdujące się w Oddziale Informacji Naukowej:

INTERNET (przeglądanie stron WWW)

udostępniamy czytelnikom w poniedziałki 12 – 15

środy 14 – 16

piątki 14 – 16

Obowiązuje limit czasu – 1 godzina na osobę.

Indywidualne rezerwacje stanowiska komputerowego na określony dzień i godzinę przyjmowane są na miejscu lub telefonicznie.

Zdajemy sobie sprawę, że wyznaczone 7 godzin tygodniowo to śmiesznie mało w stosunku do potencjalnych potrzeb tak dużej Uczelni. Nie dysponujemy jednak choćby jednym stanowiskiem komputerowym przeznaczonym wyłącznie do pracy w Internecie lub wyłącznie dla czytelników. Choć w Oddziale nie jeden posiadamy komputer, to jeden tylko podłączony jest do sieci rozległej. Ten sam, jako najnowszy, o większej mocy obliczeniowej i pojemności dysku, z lokalnymi bazami i innymi programami, służy również do licznych prac wewnętrznych. Kiedy się to zmieni? Oto jest pytanie!

Joanna Nowak

Pokaż kartę

✓ Utworzona została czytelnia Instytutu Fizyki z jednoosobową obsługą (mgr Anna Chrobot). Czytelnia znajduje się w budynku przy ul. Kopnickiej 15 i jest czynna od 1 października br.

✓ Od dnia 1 października 1998 r. obowiązuje nowy regulamin korzystania z Biblioteki Głównej zatwierdzony przez Rektora zarządzeniem nr 33/98 z 15.10.1998. Szczegóły w artykule obok.

✓ Zapraszamy do obejrzenia wystawy „DZIADY Adama Mickiewicza na scenach polskich 1901 - 1998” przygotowanej w Pracowni Zbiorów Specjalnych z okazji 200 rocznicy urodzin poety. Ekspozycja będzie czynna do końca października w budynku przy ul. Leśnej 16, I piętro.

✓ W tym roku akademickim zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku prowadzone są w zmienionej formie - zrezygnowano z wykładów a ćwiczenia praktyczne przeprowadzamy w wymiarze 2 lub 5 godzin (wersja dłuższa poszerzona jest o elementy informacji naukowej).

✓ Aktualne informacje o Bibliotece i sposobach korzystania z jej katalogów i zbiorów zawiera „Informator dla Czytelników” przygotowany w Pracowni Dydaktyczno - Wydawniczej. Dostępny we wszystkich czytelniach.

✓ Biblioteka przygotowuje się do zakupu nowego systemu komputerowego. W związku z tym testowano 4 systemy biblioteczne (TINLIB, HORIZON, PROLIB i ALEPH) stosowane obecnie w polskich bibliotekach naukowych.

✓ Od połowy października do końca listopada w Bibliotece można obejrzeć wystawę „Regionalizm wczoraj, dziś i jutro”. Prezentujemy wiele nowości. Zapraszamy!

✓ Biblioteka przekazała część swego księgozbioru Szkole Podstawowej nr 19, Zespołowi Szkół Katolickich w Kielcach, I LO im. St. Żeromskiego, II LO im. J. Śniadeckiego, III LO im. C. Norwida, IV LO im. H. Sawickiej oraz Wyższej Szkole Humanistyczno - Przyrodniczej w Sandomierzu.

✓ Dziękujemy Panu Profesorowi Jerzemu Molendzie za przekazane Bibliotece materiały (książki i duży zbiór programów teatralnych).

Nowy rok akademicki przyniósł zmiany w regulaminie korzystania ze zbiorów Biblioteki Głównej WSP. Dotyczą one m.in. zasad korzystania z czytelni i zobowiązań finansowych czytelników korzystających ze zbiorów biblioteki.

Czytelnia

Największą zmianą, która wielu zaskoczyła, jest wprowadzenie „karty wstępu do Czytelni Biblioteki Głównej”. Osoby, które nie posiadają ważnej karty bibliotecznej wydanej przez wypożyczalnię, a chcą skorzystać ze zbiorów znajdujących się w czytelni, muszą zapłacić. „Karta wstępu do Czytelni Biblioteki Głównej” jest ważna w danym roku akademickim (od 1 października do 30 września) i uprawnia do korzystania z wszystkich czytelni. Można ją nabyć w każdej z nich wnosząc opłatę:

- pracownicy i studenci naszej uczelni oraz uczelni, które zawarły umowę o współpracy, tj. Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach – 5 zł,
- uczniowie – 5 zł,
- inni – 15 zł.

Wypożyczalnia

Jeszcze wyższe stawki stosuje wypożyczalnia. 5 zł wynosi opłata za prolongatę karty bibliotecznej na kolejny rok akademicki. Pracownicy i studenci WSP oraz innych szkół wyższych (na podstawie umowy) przy zapisie do wypożyczalni płać 10 zł. Od słuchaczy studiów podyplomowych, doktorantów i innych pobierana jest opłata w wysokości 20 zł. Jeśli użytkownik posiada już „Kartę wstępu do Czytelni”, to kwota opłaty wpisowej (po jej okazaniu) zostanie pomniejszona o koszt jej wykupu.

Uczestnicy seminariów doktoranckich prowadzonych przez pracowników naszej uczelni i inne osoby nie związane z uczelnią mogą skorzystać z wypożyczalni wpłacając kaucję w wysokości 150 zł. Po uregulowaniu zobowiązań względem biblioteki kaucja ta podlega zwrotowi. Jeśli książki nie zostaną zwrócone w terminie, kaucja przepada, będąc ekwiwalentem za wypożyczone pozycje.

Inne usługi

Biblioteka Główna wykonuje również prace w zakresie usług kserograficznych i fotograficznych. Zależnie od formatu i rodzaju kserowanego dokumentu (książka, czasopismo) cena jednej odbitki wynosi od 20 do 70 groszy. Usługi fotograficzne także mają swoją cenę. Waha się ona od 1 zł za czarno-białą odbitkę do 12 zł za barwną reprodukcję.

Kary

Za niedotrzymanie terminu zwrotu książek czytelnik musi uiścić karę, której wielkość uzależniona jest od okresu przetrzymania i ilości przetrzymywanych książek. I tak:

- za rozpoczynający się pierwszy miesiąc – 1 zł za każdą pozycję,
- za drugi miesiąc – 2 zł,
- za trzeci miesiąc – 5 zł,
- za każdy następny miesiąc – kwotę zwielokrotnioną o dalsze 5 zł.

Kto powiedział, że nauka nie kosztuje?

Ewa Pawelec



STUDENCKIE „M”

Systematycznie rośnie liczba studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, a co za tym idzie – wzrasta zapotrzebowanie na miejsca w akademiku. Niestety, tych ostatnich brakuje, a same akademiki pamiętają lata 70-te, w których zostały wybudowane.

Szansę na dostanie miejsca w akademiku mieli studenci najubożsi i mieszkający z dala od Kielc. W tym roku akademickim przygotowano dla nich 1315 miejsc w sześciu budynkach: przy Al. 1000-lecia (DS „Mimoza”, DS „Proton”), na ul. Śląskiej (DS „Fama”, DS „Melodia”, Hotel Asystenta) i ul. Urzędniczej 13 (Hotel PUBS). Do grudnia br. odpłatność za miejsce w każdym z tych akademików wynosi 120 zł miesięcznie.

Dodatkowe miejsca

Wynajęcie Hotelu PUBS i przekazanie ósmego piętra Hotelu Asystenta dla potrzeb studentów okazało się niewystarczające. Kolejnym pomysłem było zagęszczenie niektórych pokoi (z 3 na 4-osobowe), dzięki czemu uzyskano 10 dodatkowych miejsc. Niestety, ci którzy w ten sposób zdobyli przydział narzekają, że muszą dzielić pokój z trzema a nie z dwiema osobami.

„Legalny walet”

Dla studentów, którzy ubiegali się o miejsce w domu studenckim i nie dostali go, chociaż spełniali wymagane warunki, utrzymano instytucję tzw. „legalnego waleta”. Zgodnie z przyjętymi zasadami każdy akademik może dokwaterować ok. 30 studentów. Zainteresowana osoba, chętna do skorzystania z tej formy, winna złożyć w Dziale Spraw Studenckich podanie wraz ze zgodą kierownika akademika, mieszkańców pokoju (czytelne podpisy) i prodziekana ds. studenckich. Po domeldowaniu „legalnego waleta” odpłatność mieszkańców ulega obniżeniu do 50 procent kosztów utrzymania jednego miejsca, tzn. do kwoty 94 zł.

Generalne remonty

Ci, którym udało się dostać miejsce w domu studenta, mogą liczyć na poprawę warunków mieszkaniowych.

Po raz pierwszy od ponad dwudziestu lat rozpoczęto generalne remonty akademików. Na ukończeniu są prace remontowe w domach studenta przy Al. 1000-lecia. Nowy wygląd zyskały łazienki i pralnie. Całkowitej wymianie uległy: instalacja wodno-kanalizacyjna, urządzenia sanitarne, terakota, płytki. Zgodnie z zaleceniami Straży Pożarnej zamontowano zabezpieczenie P/POŻ polegające na wydzieleniu klatek schodowych oraz podłączeniu instalacji sygnalizacji pożaru do sieci alarmowania (tzw. monitoring). Największe zdziwienie i zainteresowanie wzbudzają drzwi łączące klatki schodowe z korytarzami na piętrach. Ich estetyka pozostawia wiele do życzenia.



Muszą poczekać

Na generalne remonty czekają akademiki przy ul. Śląskiej. Niestety, otrzymane w tym roku pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej - 300 tys. złotych, to kropla w morzu potrzeb. Tegoroczne remonty pochłonęły już ponad 1 mln złotych. Na razie udało się wymienić stolarkę okienną w DS „Melodia”, DS „Fama” i na ósmym piętrze Hotelu Asystenta.

Niestety, z braku pieniędzy remonty w akademikach przy ul. Śląskiej zostały odłożone na rok następny. Obok wymiany instalacji wodno-kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych remontu wymagają wszystkie windy, schody, meblościanki w DS „Fama”. To samo dotyczy elewacji akademików. Czy w przyszłym roku uda się zrealizować plany remontowe?

Ewa Pawelec



W stołówce najtaniej

Stołówka mieszcząca się w budynku Rektoratu przy ul. Żeromskiego 5 proponuje studentom obiady po przystępnej cenie. Koszt jednego obiadu to tylko 2,40 złotych. Propozycja jest o tyle atrakcyjna, że stołówka czynna jest przez cały tydzień, z wyjątkiem pierwszej soboty i niedzieli miesiąca. Wydawanie obiadów odbywa się w godzinach od 12⁰⁰ do 16⁰⁰. Student sam określa ile dni w miesiącu będzie korzystał ze stołówki.

Jedyną niedogodnością jest to, że wcześniej student musi zadeklarować chęć korzystania ze stołówki. W tym celu, w dziekanacie, należy złożyć podanie o skierowanie, które z kolei okazuje się w stołówce do 10-tego każdego miesiąca wykupując odpowiednią (dowolną) ilość obiadów.

Ewa Pawelec

Psychoterapeuta

Uczelnia stworzyła studentom okazję do profilaktyki i terapii zaburzeń psychicznych. Jeśli masz problemy natury emocjonalnej możesz skorzystać z nieodpłatnej pomocy psychoterapeutycznej licząc na zachowaniem pełnej dyskrecji.

Psychoterapeuta Bogusław Cisło przyjmuje

studentów dziennych i zaocznych w każdy poniedziałek i wtorek w godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰

w Domu Studenta „Fama” przy ulicy Śląskiej 13 (pokój na parterze).

Uzgodnienia wizyt można dokonywać pod numerem telefonu 344-22-20 (po godz. 20⁰⁰).



JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Cieśliński



Obok
Prorektorzy:
prof. dr hab. Regina Renz
prof. dr hab. Marek Pajek

Niżej
Senatorowie



VIVAT ACADEMIA!

1998/1999



Nad pasowaniem
na studenta (po lewej)
czuwali dostojnicy
świeccy i kościelni
(po prawej)

Zdjęcia:
*Stanisław Chalupczak,
Lilianna Markowska*



Po lewej
Oczekiwanie na
przyjęcie w poczet
studentów



Po prawej
Wręczenie
odznaczeń

Refleksja nad ekologią

Nasz związek z przyrodą nacechowany jest wieloma problemami, o których się w ostatnich latach dużo mówi i pisze. Ich rozwiązaniem zajmuje się specjalna, niedawno powstała dyscyplina naukowa. Nazywa się "ekologia".

Ekologia (zwana też między innymi ochroną środowiska, ochroną przyrody) jest już kierunkiem studiów uniwersyteckich, profilem kształcenia na poziomie średnim (klasy i licea ekologiczne) i przedmiotem szkolnym. W obecnych latach jest również pojęciem robiącym światową, oszałamiającą karierę i często nadużywany. Pojawia się w kontekstach nieoczekiwanych, budzących niekiedy zdziwienie i sprzeciw prawdziwych ekologów.

Moda na ekologię

Panuje moda na ekologię. Na ekologii można nieźle zarobić i dzięki ekologii zyskać rozgłos. Obecnie to, co ekologiczne, lepiej się sprzedaje. Myślenie ekologiczne stało się czymś w rodzaju nakazu moralnego.

W związku z ekologią pojawiło się wiele nowych pojęć. Takie cechy jak "ekologiczny", "proekologiczny", "przyjazny dla środowiska" znane są powszechnie. I wiązane z wieloma różnymi rzeczami oraz zjawiskami.

Zrozumiałe są i nie dziwią nikogo: "ekologiczna katastrofa", "ekologiczna postawa", "ekologiczna impreza", "ekologiczny program działania", "ekologiczne posunięcie", "ekologiczne zabiegi i starania", "ekologiczne hasło".

Do zastanowienia pobudzają natomiast "ekologiczne odpady", "ekologiczne paliwo", "ekologiczne opakowanie", "ekologiczny kosmetyk", "ekologiczne kolory". Znaczenia tych wyrażen nie są dla mnie jasne.

Przeciętny człowiek pojęcie "ekologiczny" wiąże z tym wszystkim, co ma związek z zachowaniem równowagi w przyrodzie. Dlatego wszyscy dobrze wiemy, co to jest "katastrofa

ekologiczna" (jej następstwem jest zburzenie harmonii w środowisku naturalnym).

"Ekologiczne odpady", "ekologiczne paliwo" i "ekologiczne opakowanie" jeszcze od biedy możemy sobie wyobrazić; odpady i paliwo nie powodujące zatrucia otoczenia; opakowanie, które po wyrzuceniu na śmietnik lub pozostawione gdziekolwiek ulega samozniszczeniu.

Skutki mody

Kłopot mam z wyobrażeniem sobie "ekologicznych kolorów", "ekologicznej skóry", "ekologicznego futra" i "ekologicznego kosmetyku".

W przypadku "ekologicznych kolorów" być może ktoś miał na myśli kolory naturalne, odzwierciedlające kompozycję barw spotykaną autentycznie w przyrodzie.



Rys. Agnieszka Dorobek

Przypuszczam, że "ekologiczna skóra", "ekologiczne futro" oraz "ekologiczny kosmetyk" to prawdopodobnie produkty powstałe na bazie surowców niezwierzęcych i nieroślinnych i wobec tego nie wymagające zabijania niewinnych stworzeń oraz wyrwania z korzeniami kwiatów lub drzew.

Powyższe wyrażenia są świadectwem przekroczenia zakresu znaczeniowego wyrazu. Pojęcie "ekologicz-

ny" wzbogacone w nich zostało o sens: "sztuczny, nienaturalny".

Moje wielkie zdumienie wywołuje "ekologiczna żywność". O co w nim chodzi? Ktoś wymyślający je nie wiedział, co robi. Czyżby sztuczna żywność? Sztuczna czyli jaka? Czy ona nadaje się do spożywania przez człowieka? Autorowi tego wyrażenia zależało chyba na zrobieniu dobrego interesu na ekologii i zachęceniu ludzi do kupna towaru dzięki użyciu popularnego hasła. A może miał też na myśli podkreślenie cechy żywności nieszkodliwej dla zdrowia bliźnich?

Wielkiej popularności ekologii dowodzą ponadto następujące neologizmy: "ekoaudycja", "ekorozwój", "ekowycieczka", "ekofestiwal", "ekowydutki", "ekobiznes".

Co dalej?

Pojęcie ekologii zdewaluowało się i dewaluuje się nadal. Uczni uważają, że zaistniała potrzeba utworzenia nowej nazwy dla działu nauki i wiedzy mających związek z autentycznymi działaniami na rzecz ochrony przyrody. Naukowcom, głównie biologom, zależy na tym, by to, co oni pierwotnie nazywali ekologią, czemu pierwsi przypisali termin "ekologia", raz na zawsze

oddzielić od tego, co dziś nazywa się ekologią i co już niestety powszechnie uważa się za ekologię.

Profesor dr hab. inż. leśnik Jerzy Ćmak, pracownik naukowy naszej uczelni, proponuje termin "biosozologia". Zadania stojące przed tak nazywaną dyscypliną naukową opisuje w książce wydanej dwa lata temu przez nasze wydawnictwo uczelniane. Tytuł książki: "Biosozologia. Podstawy nauki ochrony przyrody".

Janusz Wróblewski

Życie na kredyt

Sezamie ! Otwórz się !

Od listopada tego roku każdy student w ramach przyznanego kredytu lub pożyczki będzie otrzymywał od 400 do 600 złotych miesięcznie. Nisko oprocentowany kredyt zacznie spłacać rok po zakończeniu studiów. Miesięczna rata spłaty nie przekroczy 20 procent jego dochodów.

Dyskutowany od kilku lat pomysł wprowadzenia niskoprocentowanej pożyczki dla studentów wreszcie został zrealizowany. We wrześniu tego roku weszła w życie ustawa o pożyczkach i kredytach studenckich, która umożliwi wszystkim studiującym osobom, niezależnie od rodzaju studiów, ubieganie się o zaciągnięcie kredytu lub pożyczki.

Sejm wprowadził uchwałę ustawy w trybie pilnym w lipcu bieżącego roku, ale dotychczas nie ukazały się, przynajmniej w momencie oddawania tego artykułu do druku, wszystkie rozporządzenia wykonawcze niezbędne do rozpoczęcia operacji kredytowania. Dlatego najprawdopodobniej żacy pierwsze pieniądze dostaną dopiero na początku listopada.

Dla kogo?

Kredyt i pożyczka przysługuje studentom wszystkich typów studiów. Mogą ją otrzymać ci, którzy rozpoczęli studia przed ukończeniem dwudziestego piątego roku życia. Ustawa wprowadziła jednak zasadę, że pierwszeństwo mają osoby o niskich dochodach na osobę w rodzinie. Jeśli potencjalny kredytobiorca pracuje, będzie w takim wypadku przedstawiał kopię własnego zeznania podatkowego. Jeśli nie jest natomiast nigdzie zatrudniony, jego rodzice lub prawni opiekunowie złożą oświadczenie o dochodach, potwierdzone dodatkowo przez właściwy urząd skarbowy.

Uprzywilejowano dodatkowo osoby studiujące na preferowanych kierunkach studiów. Na razie jednak nie ukazały się rządowe zarządzenia szczegółowo określające, co jest preferowanym kierunkiem. O ile zasada wyróżniania osób o niskich dochodach jest zrozumiała, o tyle pojęcie „preferowanych kierunków studiów” budzi moje wątpliwości. Klóci się bowiem z zasadą równości. Wprowadza podział na kierunki lepsze i gorsze. Sądę, że w tym punkcie ustawa jest wyraźnie niedopracowana. Można bowiem dyskutować, czy nie sensowniej byłoby, gdyby przyznanie kredytu lub pożyczki uzależnić od wyników w nauce osiąganych przez daną osobę. Tylko w tym wypadku o kredyt lub pożyczkę mogliby się ubiegać studenci wyższych lat. Pod uwagę można przecież również brać wyniki egzaminów wstępnych. Mankamentem tego rozwiązania jest jednak fakt, że nie wszystkie uczelnie organizują tego typu rekrutację. Ta propozycja byłaby jednak bliższa ogólnej idei ustawodawców, którzy niewątpliwie zakładali, że ustawa wesprze zdolnych, a niekoniecznie zamożnych studentów. Tylko bowiem najpracowitsi i najzdolniejsi gwarantują, że pieniądze podatników zostaną właściwie wydane. Taką zachętą dla osiągających dobre wyniki ma być możliwość umorzenia całości lub części kredytu.

Przez kogo?

Całość operacji udzielania kredytów i pożyczek ma nadzorować ciało pod nazwą Fundusz Pożyczek i Kredytów Studenckich działający w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tu konieczna jest dygresja. Otóż kredyty będą udzielane studentom przez banki komercyjne, natomiast pożyczki będą mogli zaciągać w Funduszu, który będzie je wypłacał bezpośrednio ze swojego konta. Wiadomo, że o kredyt będzie się można ubiegać w Banku Przemysłowo - Handlowym, Wielkopolskim Banku Kredytowym, Banku Ochrony Środowiska, Banku Gospo-

darki Żywnościowej, Górnośląskim Banku Gospodarczym, Kredyt Banku PBI S.A., PKO BP, PEKAO S.A.-Grupa PEKAO S.A. oraz w Banku Zachodnim.

Ile i za ile?

Na razie nieznana jest kwota, jaką otrzymywać będą studenci. W przypadku dużego zainteresowania kredytami Ministerstwo Edukacji Narodowej przewiduje, że będzie to około 400 złotych wypłacanych w miesięcznych ratach. W przypadku mniejszego zainteresowania suma ta może ulec zwiększeniu do 600 złotych. Jedno jest pewne. Łączna kwota udzielonej pożyczki lub kredytu nie może w ciągu roku przekroczyć sześciokrotności przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

Stopa oprocentowania kredytu lub pożyczki, w myśl założeń ustawy, będzie wynosić nie mniej niż połowę stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego. Odsetki nie powinny więc przekroczyć 8-10 procent w skali roku. W dużej mierze zależne jest to również od wskaźnika inflacji. Im mniejsza inflacja, dobre wskaźniki gospodarcze, tym większe prawdopodobieństwo obniżenia przez NBP stopy redyskontowej. Wzięcie kredytu staje się więc o wiele bardziej opłacalne.

Natomiast zastanawiać może to, jakie korzyści z operacji kredytowania wyniosą banki komercyjne, w których oprocentowanie rocznego kredytu dla osób fizycznych wynosi ponad 20 procent. W takim wypadku Fundusz Pożyczek i Kredytów Studenckich wyrówna bankom różnicę między kredytem studenckim a komercyjnym.

Na jak długo?

Pożyczki i kredyty będą udzielane jedynie na okres trwania studiów, z tym że okres kredytowania nie może przekroczyć sześciu lat. Będą wypłacane co miesiąc nie dłużej jednak niż przez dziesięć miesięcy w roku.

Życie na kredyt

Natomiast spłata kredytu lub pożyczki powinna się rozpocząć nie później niż po upływie roku od ukończenia studiów.

Zaniepokojonych śpieszę uspokoić, że wysokość miesięcznej raty spłaty kredytu lub pożyczki nie może przekroczyć 20 procent miesięcznego dochodu kredytobiorcy lub pożyczkobiorcy. Należy jednak również pamiętać, że czas spłaty wynosi dwukrotność okresu, na jaki zostały udzielone. Szansą jest tu, wspomniana wcześniej, możliwość umorzenia części lub całości kredytu albo pożyczki. Oprócz bardzo dobrych wyników w nauce pod uwagę mogą być również brane takie okoliczności, jak: trudna sytuacja życiowa lub trwała utrata zdolności do płacenia zobowiązań.

Uchwalenie ustawy umożliwi wreszcie wielu osobom podjęcie studiów. Dawno już bowiem prysł mit o bezpłatnych studiach na uczelniach państwowych. Mieszkanie, leczenie, zakup niezbędnych podręczników pochłaniają bowiem ogromne sumy, których rodzina potencjalnego studenta nie jest w stanie wyłożyć. Część osób podejmuje zresztą w trakcie nauki pracę zarobkową, dzięki której może kontynuować studia. Ustawa wskazuje również, że powoli do świadomości decydentów dociera fakt, że inwestycja w edukację, choć nie od razu przynosi rezultaty, to w dalszej perspektywie przyniesie krajowi niezaprzeczalne korzyści. A z taką świadomością było dotychczas nie najlepiej.

Adam Jachimczyk

Student - nasz pan

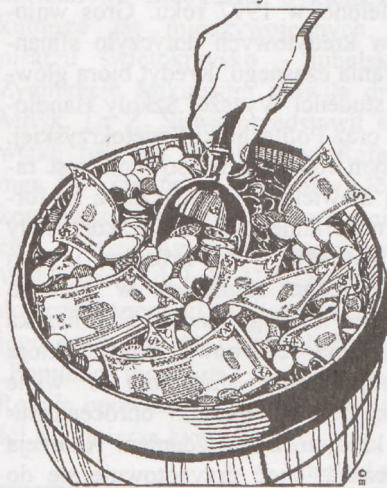
Akademickie Konto Osobiste i kredyt w PKO BP. Kredyt Edukacyjny w BPH. Eurokonto i karty płatnicze w PEKAO S.A.

Rozwijający się w ostatnich latach sektor usług bankowych swoją ofertę skierował również do środowiska studenckiego. Jakkolwiek student nie jest zazwyczaj osobnikiem dysponującym wypchanym portfelem, to jednak dla banków potencjalnie jest to poważny klient w przyszłości. Dlatego już teraz niektóre placówki bankowe próbują przyciągnąć swoją ofertą studentów. Jedne proponują zaciągnięcie kredytu na zakup materiałów dydaktycznych lub opłatę czesnego, inne zachęcają do zakładania rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych oferując przy tym szereg dodatkowych przywilejów. Nie liczą na wielki zysk z tej działalności, ale mają nadzieję, że w ten sposób zwiążą daną osobę ze swoim bankiem.

W mini sondzie przeprowadzonej w kilku największych bankach Kielc zapytaliśmy o usługi, które są skierowane do kieleckiego środowiska studenckiego.

Akcję kredytowania studentów - informuje kierowniczka Działu Kredytów Anna Malinowska - prowadzi od października 1996 roku Powszechna **Kasa Oszczędności Bank Państwowy I Oddział w Kielcach**. Udziela on kredytu studentom wszystkich typu studiów, którym do zakończenia nauki zostało nie więcej niż trzy lata. Jest to kredyt celowy. Może być przeznaczony na zakup podręczników, opłacenie czesnego, zakup pomocy dydaktycznych. Warunkiem udzielenia kredytu - jak wyjaśnia Anna Malinowska - są dobre wyniki w nauce. Student powinien wykazać się wszystkimi zaliczeniami, zdanymi egzaminami. Zabezpieczeniem wziętego kredytu mogą być m.in. blokada rachunku, zastaw, kaucja

lub poręczenie na przykład rodziców. Okres spłaty kredytu rozpoczyna się nie później niż trzy miesiące po zakończeniu nauki i wynosi cztery lata. Istnieje jednak możliwość zawieszenia spłaty kredytu na okres trzech lat. Okres kredytowania maksymalnie może wynosić więc siedem lat. Oprocentowanie kredytu wraz z prowizją wynosi niewiele ponad 21 procent. Jak na razie zainteresowanie wśród kieleckiego środowiska studenckiego jest niewielkie. Udzielono dotychczas zaledwie około 40 kredytów.



PKO BP proponuje również studentom zakładanie Akademickich Kont Osobistych, których posiadanie umożliwia również zaciągnięcie przez nich kredytu na dogodnych warunkach. Po zakończeniu nauki posiadacz AKO może go zamienić na tradycyjny rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy. Okres korzystania z AKO zostaje zaliczony do stażu posiadania ROR-u, dzięki czemu klient otrzymuje prawo otrzymania odnawialnego kredytu bez poręczenia oraz dodatkowych zabezpieczeń.

Kredyt Edukacyjny od jesieni 1996 roku ma w swojej ofercie **Bank Przemysłowo - Handlowy**. Oprocentowanie tego kredytu wraz z bankową prowizją - informuje Andrzej Witczak, pracownik Wydziału Kredytów kieleckiego oddziału BPH - wynosi 22, 6 procent. Kredyt student może zaciągnąć na jednorazowe sfi-



Życie na kredyt

nansowanie zakupu pomocy dydaktycznych. Spłata następuje wtedy od razu. Kredytobiorca musi się wykazać odpowiednimi dochodami. W innych wypadkach wymagane jest poręczenie rodziców lub zastaw majątkowy. Kredyt może być również zaciągnięty na spłatę cyklicznych płatności np. czesne, opłacenie akademika, stołówki. W takim wypadku spłata następuje po ukończeniu studiów a stosowanymi formami zabezpieczenia może być poręczenie rodziców lub zakładu pracy.

Najwięcej kredytów, około 20, udzielono w 1997 roku. Gros wniosków kredytowych dotyczyło sfinansowania czesnego. Kredyt biorą głównie studenci Wyższej Szkoły Handlowej oraz Politechniki Świętokrzyskiej. W tym roku zainteresowanie jest raczej niewielkie. Dotychczas z tej formy materialnego wsparcia skorzystały jak na razie tylko 4 osoby, w tym m.in. jedna studiująca w Nowym Sączu. Według Andrzeja Witczaka przyczyną jest nowa ustawa, która proponowała studentom o wiele korzystniejsze warunki oprocentowania kredytu. Bank, zdaniem Andrzeja Witczaka, choć przygotowuje się do akcji kredytowania studentów w myśl założeń niedawno uchwalonej ustawy, nie zamierza jednak rezygnować z Kredytu Edukacyjnego. Bankowcy uważają bowiem, że mogą z niego skorzystać osoby, którym nie zostanie przyznany kredyt lub pożyczka proponowana przez Fundusz Pożyczek Kredytów i Studenckich. Sądzą ponadto, że jest to bardzo dobra forma przyciągnięcia klientów do banku oraz promocji oferowanych usług.

Na przyciągnięcie studentów bardzo liczy również bank **PEKAO S.A. - Grupa PEKAO S.A.** Oferuje on - jak informuje Ewa Chojnowska, odpowiedzialna za kontakty z mediami - szeroką gamę usług ukierunkowanych również na środowisko studenckie. PEKAO S.A. promuje od końca 1997 roku Eurokonto Akademickie, które służy do gromadzenia wkładów oszczędnościowych oraz przeprowadzania rozliczeń pienięż-

nych, nie związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Eurokonto Akademickie może być prowadzone na rzecz jednej osoby lub jako rachunek wspólny współmałżonków będących studentami. Bank stawia jednak warunek, że minimalna kwota wpłat gotówkowych na rachunek musi wynosić nie mniej niż 200 zł. Nie dotyczy to jednak wpłat obejmujących całość stypendium. Posiadacz Eurokonta może skorzystać również z pożyczki w ramach posiadanego rachunku lub dopuszczalnego przez bank debetu do wysokości 300 zł.

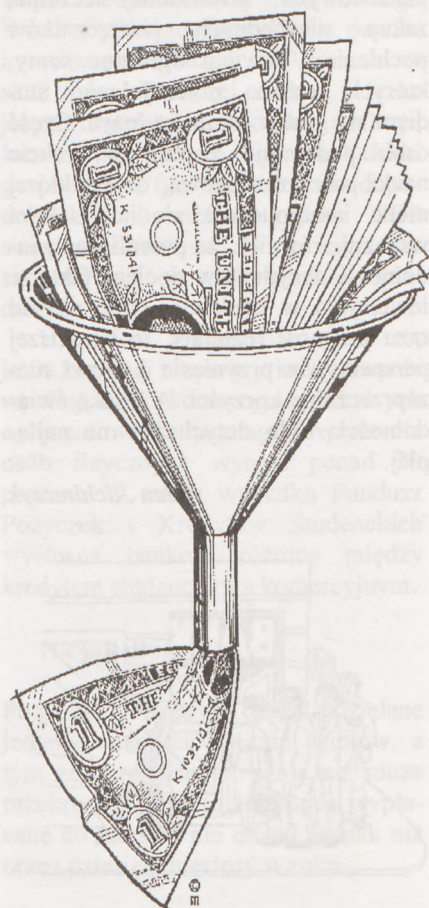
Uruchomienie tzw. overdraftu jest możliwe jednak dopiero wówczas, gdy kwota zadeklarowanych wpłat na rachunek jest nie mniejsza niż 300 zł.

Posiadacz Eurokonta otrzymuje identyfikacyjną kartę magnetyczną, która pozwala na wypłatę pieniędzy we wszystkich placówkach PEKAO S.A. na terenie kraju oraz euroczeki akceptowane w ponad 40 krajach Europy. Po trzech miesiącach posiadania Eurokonta może również wystąpić o wydanie Eurokarty - międzynarodowej kart płatniczej, która umożliwia bezgotówkowy zakup towarów oraz służy do wypłaty gotówki w bankach i bankomatach.

Do 16 listopada tego roku - informuje Ewa Chojnowska - bank przyjmuje wnioski o udzielenie kredytu studenckiego. Zaznacza jednak, że student, który podpisze z bankiem umowę kredytową, zobowiązany jest do założenia w jednostce banku rachunku, na który będą przekazywane środki kredytu. Student ubiegający się o kredyt powinien złożyć w banku m.in. wniosek o udzielenie kredytu, dokument stwierdzający tożsamość, dokumenty pozwalające ustalić dochody członków rodziny studenta (potwierdzone przez urząd skarbowy kopie zeznań podatkowych za ostatni rok podatkowy), dokumenty niezbędne do dokonania oceny zdolności kredytowej. Ocena zdolności kredytowej może zostać przeprowadzona w oparciu o dochody własne studenta i jego współmałżonka, dochody jego

rodziców oraz innych członków rodziny poręczających kredyt. Na przykład student zatrudniony na czas nieokreślony powinien złożyć zaświadczenie z zakładu pracy o zatrudnieniu i średnim dochodzie miesięcznym brutto za okres ostatnich trzech miesięcy. Jeśli student nie pracuje, takie dokumenty składają jego poręczyciele. W przypadku emeryta lub rencisty podstawą dokonania zdolności kredytowej jest ostatni odcinek renty lub emerytury oraz decyzja o przyznaniu renty. Osoby prowadzące działalność gospodarczą powinny złożyć oświadczenie o wysokości średnich miesięcznych dochodów po opodatkowaniu uzyskanych w okresie trzech ostatnich miesięcy. Powinny się również postarać o zaświadczenie z urzędu skarbowego o nie zaleganiu ze zobowiązaniami podatkowymi.

Adam Jachimczyk



NIE MA SUKCESU BEZ NZS-u !!!

Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało w początkach lat 80-tych w wyniku przemian zachodzących w ówczesnej Polsce. Jego głównym celem była walka z komunistycznym ustrojem państwa. Na poszczególnych uczelniach zrzeszenie stało się przeciwwagą dla innej organizacji studenckiej jaką było SZSP. W tym okresie Niezależne Zrzeszenie Studentów zainicjowało swoją działalność na kieleckiej WSP.

Przełomowym wydarzeniem kieleckiego NZS-u było współorganizowanie jesienią 1990 roku strajku okupacyjnego budynku KW PZPR. Efektem tego było pozyskanie budynku przy ulicy Żeromskiego 5 na rzecz naszej WSP (Rektorat i Instytut Historii). Następnie NZS przeistoczył się w organizację studencką.

Przez okres niespełna dziesięciu lat NZS WSP przechodził różne wzloty i upadki. W tym roku w maju został reaktywowany. Jest nastawiony na integrację kieleckiego środowiska studenckiego poprzez organizację różnego rodzaju imprez kulturalno-rozrywkowych, obozów adaptacyjnych, wymian zagranicznych, rajdów, ognisk, etc. Jest w trakcie tworzenia

Studenckiego Biura Pośrednictwa Pracy, działającego w ramach rządowego projektu zwalczania bezrobocia. W planach NZS-u są również cykliczne spotkania ze znanymi osobistościami świata kultury, polityki i biznesu.

W ostatnim okresie członkowie NZS-u mieli możliwość wzięcia udziału w następujących imprezach:

- Zjazd Krajowy, który miał miejsce w ostatnich dniach maja;
- Dyskoteka podsumowująca rok akademicki 97/98 ;
- Ogólnopolska konwencja, której tematem były wybory do samorządów terytorialnych;
- Dyskoteka inaugurująca rok akademicki 98/99.

Niezależne Zrzeszenie Studentów jest otwarte na propozycje studentów i oczekuje poszerzenia grona swoich członków. Bliższych informacji udziela przewodnicząca NZS WSP Karina Łukasik, studentka II roku Bibliotekoznawstwa. Każdy, zainteresowany student może odwiedzić biuro NZS-u, mieszczące się przy ulicy Śląskiej 15 w D.S. „Melodia”.

Karina Łukasik

Pisarze regionu świętokrzyskiego

Rozwój kulturalny w Kielcach 1918 -1939, Reportaż w regionie świętokrzyskim, „Ponidzie” oraz sylwetki pisarzy: Z. Mikulskiego, B. Hamery, A. Barłóg, K. Kowalskiego - to tematy sesji naukowej, zatytułowanej „Pisarze regionu świętokrzyskiego”.

Na początku października WSP przy współpracy Kieleckiego Towarzystwa Naukowego zorganizowała sesję poświęconą literatom ziemi kieleckiej.

Zebrani wysłuchali wykładu prof. dr hab. M. Meduckiej o kieleckiej kulturze lat międzywojennych. O pisarzu świętokrzysko - lubelskim Zygmuncie Mikulskim mówiła dr I. Mityk. Dr Z. Śliwa przedstawił sylwetkę twórczą B. Hamery. Referat mgr M. Zielińskiej to opowieść o kontrowersyjnej pisarce, nauczycielce i zielarce Agnieszce Barłógowej. Wykład prof. dr hab. J. Paćławskiego dotyczył reportażu świętokrzyskiego i jego twórców. O grupie literackiej „Ponidzie” mówił dr I. Gralak. Dr S. Rogala opowiadał o życiu i twórczości Kazimierza Kowalskiego.

Aneta Lech

DEBINTY LITERACKIE

Wymyślę sobie ciebie

Wymyślę sobie ciebie przyjacielu. Przyjdiesz z ciszy w chwili największej samotności. Nie wystraszysz się mojego milczenia. Wytrzesz niepotrzebne łzy. Razem pójdziemy w największy deszcz. Chodząc po kałużach śmiać się będziemy z mokrych włosów, z mokrych butów, z mokrego świata.

Później pójdziemy w największe słońce. Lody będziemy zajadać. Na przemian próbować. Ty moje jagodowe. Ja twoje truskawkowe. Na nosie wyskoczą ci piegi. Ja będę kleła na zbyt jasną karnację.

Któregoś dnia zapomnisz. Długa godzina milczenia. Winda dziesięć razy w dół, dziesięć razy w górę. Czyjes kroki na schodach. Ktoś zapuka do drzwi.

- Wejść – powiem otwierając.
- Przekaz – odpowie listonoszka.

Odejdiesz w ciszę w chwili największej samotności.

Edyta Milcarz



Na tropie Gutenberga i...

Z dziejów Instytutu

Początki akademickiego kształcenia bibliotekarzy w Kielcach sięgają roku 1970/71. Wtedy to bowiem w ramach zajęć fakultatywnych zorganizowano zajęcia z bibliotekoznawstwa (a raczej bibliotekarstwa), mając na uwadze przygotowanie części studentów filologii polskiej ówczesnej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej do pracy w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych i innych placówkach oświatowo-wychowawczych, przede wszystkim województwa kieleckiego. Zapotrzebowanie na tego typu pracowników było bowiem bardzo duże. Kuratorium Oświaty i Wychowania nie było w stanie zaspokoić wzrastającego zapotrzebowania jedynie poprzez organizowanie kursów wakacyjnych.

Pierwszym kierownikiem powstałego wówczas Zakładu Bibliotekoznawstwa został **doc. dr hab. Z. Góralski**, a zajęcia (szczególnie praktyczne) prowadzili w większości pracownicy Biblioteki Głównej WSN.

Pierwszych 29-ciu absolwentów filologii polskiej z bibliotekoznawstwem opuściło mury Uczelni w czerwcu 1974 r., następnych 49 w 1975 r.

Kierunek bibliotekoznawstwa i informacji naukowej jako samodzielny uruchomiono w roku akademickim 1975/76. Licząc się z trudnościami kadrowymi przyjęto do realizacji profil humanistyczny i takim pozostał do chwili obecnej. Trzeba bowiem pamiętać, że bibliotekoznawstwo i informacja naukowa są dyscyplinami młodymi i niewielu jest w kraju samodzielnych pracowników naukowych, szczególnie z zakresu informacji naukowej. W tej sytuacji władze Uczelni liczyły, że przedmioty filozoficzno-społeczne i uzupełniające prowadzić będą pracownicy innych zakładów, zaś kierunkowe bibliotekoznawcy. Ponadto na specjalistów o profilu humanistycznym było na terenie województwa kieleckiego i województw ościennych większe zapotrzebowanie. Swoistym paradoksem było jednak to, że był to kierunek niepedagogiczny tzn., że przygotowując przyszłych pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych nie zadbało o to, by dać im uprawnienia pedagogiczne.

Warto zauważyć, że 28 lat istnienia kierunku to ciągła walka o wzrost liczby samodzielnych pracowników naukowych, o prestiż w łonie samej Uczelni i w środowisku. Świadectwem niezbyt wysokich "notowań" kierunku były częste zmiany strukturalne. Zakład wchodził między innymi w skład Instytutu Filologii Polskiej, był częścią Instytutu Historii a nawet w 1984 roku został włączony do Wydziału

Pedagogicznego. Równie często przechodził zmiany lokalowe, mieszcząc się między innymi przy ul. Śniadeckich, Żeromskiego i Leśnej.

Pomyślny okres w działalności placówki rozpoczął się od 1991 r., tj. od chwili objęcia jej kierownictwa przez **prof. dr hab. Mieczysława Adamczyka**. W tym roku niewielki, przeniesiony z miejsca na miejsce zakład przekształcony został w Instytut. W tym okresie w Zakładzie zatrudnionych było 20 osób, w tym: 10 adiunktów, 3 samodzielnych pracowników naukowych (2 profesorów i 1 doktor habilitowany), 7 asystentów. Wraz z przekształceniem Zakładu w Instytut wzrosła jego ranga, tym bardziej, że dzięki zabiegom **prof. dr hab. Mieczysława Adamczyka** zwiększyła się do 8 liczba samodzielnych pracowników naukowych. To pozwoliło utrzymać studia na poziomie magisterskim. Zmieniła się też struktura organizacyjna Instytutu. Powołane zostały zakłady: Teorii i Badań Bibliograficznych, Teorii i Historii Kultury, Bibliotekarstwa, Bibliografii i Informacji Naukowej oraz Pracownia Historii Prasy.

Instytut rozszerzył znacznie swą naukową i dydaktyczną działalność, czego najlepszym dowodem były sesje naukowe zorganizowane w Skarżysku, Ameliówce i Jodłowym Dworze poświęcone książce polskiej, drukarstwu i bibliotekom oraz źródłom do dziejów książki polskiej w XIX w. Ich wysoki poziom merytoryczny i organizacyjny sprawił, że Instytut postrzegany jest po dzień dzisiejszy jako silny i prężny ośrodek kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy oraz badań naukowych, szczególnie nad dziejami książki na Kielecczyźnie.



W 1996 r. dyrektorem Instytutu została **prof. dr hab. Urszula Jakubowska** (na zdjęciu). Okres jej dyktury to czasy umacniania placówki, dalszego jej rozwoju zarówno bazowego jak i kadrowego. Instytut przeniesiony został do nowych pomieszczeń, opuszczonych przez Instytut Fizyki, co bardzo poprawiło warunki pracy. Zajęcia odbywają się teraz w komfortowych niemal warunkach. Nie bez znaczenia jest też bliskość Dziekanatu Wydziału Humanistycznego, który mieści się w tym samym budynku na parterze. Poprawie uległa sytuacja kadrowa, bowiem 3 osoby pomyślnie zakończyły przewody habilitacyjne i tyleż samo doktorskie. Nowością jest poszerzenie profilu kształcenia w Instytucie, który nosi teraz nazwę Instytut Biblioteko-

Billa Gatesa

znawstwa i Dziennikarstwa. Od 1 października 1998 r. wprowadzona została bowiem specjalność dziennikarska. Placówka przygotowywać więc będzie nie tylko odbiorców treści przekazywanych przez mass-media, ale także tych, które te treści przekazywać będą społeczeństwu. Jest to nowy etap w dziejach Instytutu, którego absolwenci będą bibliotekarzami i dziennikarzami.

Na koniec warto podkreślić, że miarą osiągnięć Instytutu jest liczba jego absolwentów i ich przygotowanie merytoryczne. W ciągu 20 lat istnienia Instytut opuściło 905 magistrów, z czego 499 ukończyło go w systemie studiów zaocznych.

Mamy nadzieję, że następne lata będą równie owocne jak okres miniony.

dr Kazimierz Warda



Nasze zamierzenia

Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa WSP Kielce w swych planach studiów przewiduje prowadzenie dwu specjalizacji: biblioteki publiczne i dziennikarstwo. Zdajemy sobie przede wszystkim sprawę z tego, że powinniśmy naszych studentów kształcić bardzo szeroko i wszechstronnie; wiemy bowiem, że nie wszyscy nasi absolwenci znajdują pracę w bibliotekach, ale i także w nich zetkną się z problemami masowej komunikacji.

Najważniejszą sprawą w tej sytuacji jest przygotowanie studentów do świadomego odbioru treści przekazywanych przez nasze media, rozumienia tych treści, zapoznania ich z metodami prasowej i informacyjnej manipulacji, aby później w swej pracy potrafili tę wiedzę wykorzystać i przekazać.

Społeczeństwo polskie, w tym także młode pokolenie, wciąż słabo przygotowane jest do życia w państwie, w którym panuje wolna gra sił ekonomicznych i politycznych.

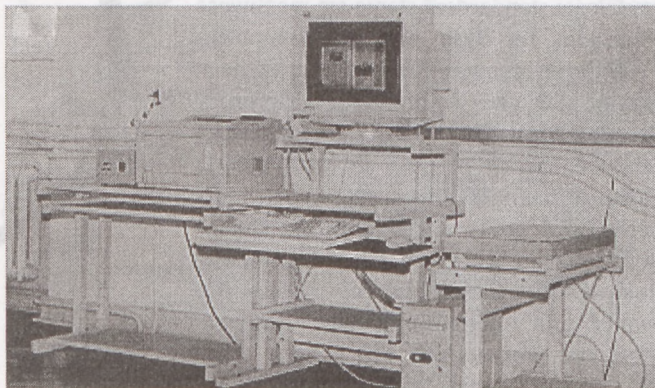
Prasa, radio, telewizja, a i książka również, stają się w tych nowych warunkach nośnikami bardzo zróżnicowanych treści ideowych i politycznych. Wykształcenie umiejętności poruszania się w tych skomplikowanych układach i opcjach nie zawsze wprost deklarowanych, a niekiedy wręcz ukrywanych świadomie, to jedno z najważniejszych naszych zadań zwłaszcza w ramach specjalizacji dziennikarskiej. Student musi sam nie tylko szukać informacji, ale wiedzieć, że w zależności od źródła jej pochodzenia wymaga ona odpowiedniego komentarza. W związku z tym chcemy naszych studentów przygotować do możliwości występowania w kilku rolach; więc po pierwsze w roli odbiorcy informacji, po drugie w roli jej twórcy i po trzecie osoby udostępniającej tę informację.

Pierwsza z tych ról wymagałaby umiejętności krytycznej analizy informacji, w tym również informacji prasowej. Umiejętność ta byłaby szczególnie przydatna w prowadzeniu właściwej polityki informacyjnej przez władze różnych szczebli, a także przedsiębiorstwa i firmy. Dawałaby możliwość pracy naszemu absolwentowi np. w roli rzecznika prasowego różnych instytucji.

Wspominając o roli twórcy miałam na myśli przygotowanie studenta do funkcji dziennikarza, pracownika agencji zajmujących się sprzedażą informacji. Natomiast udostępnianie informacji przypadłoby w udziale m.in. bibliotekarzowi i nauczycielowi, i do takiej też roli chcemy także przygotować naszych studentów. Chcemy też i wiele już zrobiliśmy w tym kierunku, aby student nasz miał dostęp do elektronicznych środków łączności, aby w XXI wieku wszedł jako doświadczony użytkownik zarówno krajowych jak i światowych systemów informacyjnych.

Moim zamiarem nie jest tu nakreślenie planu programu studiów w naszym Instytucie. Chciałabym raczej podkreślić, iż naszym zamierzeniom przyświeca nie tyle chęć przygotowania studenta do wykonywania konkretnego zawodu, co dążenie do wskazania różnych ról, jakie kontakt z książką i prasą w przyszłości może mu przynieść.

prof. dr hab. Urszula Jakubowska



Na tropie Gutenberga i...

Nie da się ukryć, że zawód bibliotekarza dzięki technologii komputerowej zmienił się nie do poznania. Zdecydowane wkroczenie komputerów do pracy bibliotecznej zrewolucjonizowało dotychczasowe metody obsługi czytelników. Rewolucja informacyjna i informatyczna, której jesteśmy świadkami, wymusza również zmiany w sposobie kształcenia bibliotekarzy, którym stara się sprostać Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa.



Musimy być przygotowani, że w bibliotekach coraz rzadziej będziemy mieli do czynienia z tradycyjnym szufladkowym katalogiem. Zostanie on zastąpiony przez terminale komputerowe, za pomocą których będzie można nie tylko odszukać daną książkę, ale również ją zamówić, wypożyczyć czy sprawdzić, kiedy zostanie oddana przez innego czytelnika. W niedalekiej przyszłości standardem stanie się możliwość ściągnięcia na dysk swojego komputera dowolnie wybranego dokumentu z każdego zakątka świata. Informatyczni prorocy wieszczą, że kiedyś zniknie sama biblioteka zastąpiona przez potężne superkomputery, w których pamięci utrwalono dorobek ludzkości. Takie próby z powodzeniem stosuje już Biblioteka Kongresu USA oraz nowojorska Biblioteka Publiczna. Zmieni się również rola bibliotekarza. Być może zniknie np. powszechnie nie lubiana czynność katalogowania książek, gdyż opisy

katalogowe będą sporządzane w narodowej centrali bibliograficznej i stamtąd poprzez sieć komputerową przekazywane do innych bibliotek.

Zadaniem bibliotekarza będzie natomiast dostarczenie użytkownikowi pełnej i wiarygodnej informacji. Aby jednak sprostać tym wymaganiom będzie musiał perfekcyjnie opanować obsługę komputera, dysponować wiedzą na temat budowy baz danych oraz sposobu ich udostępniania na różnych platformach systemowych.

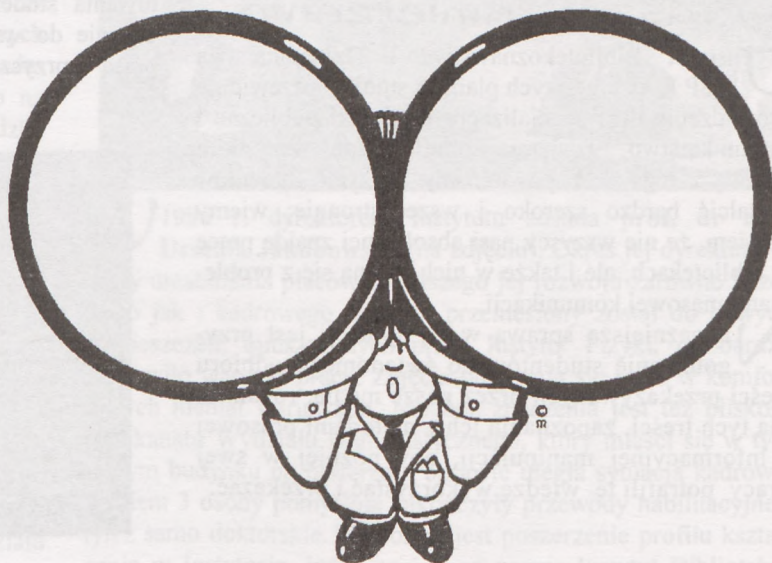
Do tych zadań przygotowuje Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa. Na zajęciach z podstaw informatyki studenci opanowują najpopularniejsze biurowe aplikacje, których znajomość jest niezbędna dla każdego, kto się chce liczyć na rynku pracy. Zagadnienia stosowania i obsługi komputerowych systemów bibliotecznych są przewidziane w programach przedmiotów informacja naukowa oraz bibliotekarstwo. Dostęp do sieci Internet sprawił, że studenci coraz częściej korzystają z dobrodziejstw tej formy komunikacji. Bezpośredni dostęp do katalogów bibliotecznych na całym świecie oraz bibliograficznych baz danych pozwolił na znaczne uatrakcyjnienie zajęć i zrozumienie tajników funkcjonowania skomputeryzowanych systemów bibliotecznych.

Również potrzeby przyszłych dziennikarzy zostały uwzględnione w programie studiów. Na specjalizacji prasoznawczej studenci zapoznają się z praktycznymi aspektami pracy z zaawansowanymi programami do składu tekstu i obróbki grafiki.

Wszystkie te działania możliwe są dzięki posiadaniu odpowiedniej pracowni komputerowej. Na jej wyposażenie składa się jedenaście komputerów klasy Pentium pracujących pod kontrolą systemu operacyjnego Windows 95. Wszystkie komputery zaopatrzone są w dyski twarde o pojemności co najmniej 1,7 GB oraz 16 MB pamięci operacyjnej.

Od ponad roku Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa dysponuje również własnym serwisem WWW. Na instytutowej „pajęczynie” można znaleźć dane dotyczące składu osobowego z rozbiciem na poszczególne zakłady, krótką historię, program studiów, podstawowe informacje o rekrutacji oraz materiały obrazujące działalność Studenckiego Koła Bibliologów. Planowane jest również uzupełnienie serwisu o katalog prac magisterskich powstałych w Instytucie w latach 1975 - 1998.

Adam Jachimczyk



Billa Gatesa

Badania naukowe

Licząca 27 osób kadra dydaktyczno - naukowa Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa podejmuje niezwykle różnorodną tematykę badawczą. Badania koncentrują się głównie wokół dwóch zagadnień: spraw dotyczących książki oraz problemów funkcjonowania środków masowego przekazu. W latach 1995 - 1997 pracownicy Instytutu realizowali ogółem 63 projekty badawcze, w tym 45 w ramach badań własnych i 18 w ramach badań statutowych. Przedmiotem zainteresowań badawczych były m.in. losy księgozbiorów dworskich i zakonnych na Kielecczyźnie w XIX wieku, działalność wydawnicza paryskiego Instytutu Literackiego oraz reklama książki na łamach osiemnastowiecznej prasy.

Obszar badawczy prasoznawców dotyczył natomiast sytuacji prasy polskiej po 1989 roku, czasopiśmiennictwa filmowego w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, środowiska dziennikarskiego Kielecczyzny po II wojnie światowej oraz polskiego czasopiśmiennictwa naukowego w okresie II Rzeczypospolitej.

Zakres zainteresowań badawczych pracowników naszego Instytutu dotyczył również spraw szeroko rozumianej kultury. Realizowano m.in. projekty poświęcone historii Lwowa w XIX i XX w., znaczeniu Unii Brzeskiej w historiografii polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej, jak również zajmowano się dziejami powstania kościuszkowskiego na obszarze województwa sandomierskiego.

W latach 1995 - 1997 pracownicy Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa opublikowali ponad 90 prac, w tym 14 książek, blisko 80 artykułów, recenzji, raportów i sprawozdań. Wśród książek zwracając uwagę m.in. opublikowana przez prof. dr hab. Mieczysława Adamczyka i dr Jolantę Dzieniakowską bibliografia prasy kieleckiej obejmująca okres od 1811 do 1989 roku oraz monografia polskiego czasopiśmiennictwa filmowego okresu międzywojennego autorstwa dr Barbary Gierszewskiej. Skomplikowane dzieje losów Polskiej Partii Socjalistycznej i jej działalności wydawniczej w latach 1892-1948 zostały ujęte w pracy dr hab. Danuty Adamczyk. Dosłownie przed kilkoma tygodniami ukazała się natomiast książka prof. dr hab. Urszuli Jakubowskiej zawierająca niezwykle interesującą analizę mitu lwowskiego batia w literaturze.

Koło absolwentów

W połowie 1995 roku z inicjatywy dra Kazimierza Wardy powstało Koło Absolwentów Bibliotekoznawstwa skupiające absolwentów naszego kierunku. W tym samym roku powołano Zarząd, w skład którego wchodzi:

Przewodnicząca – *Aldona Gorłowska*,
Z-ca Przewodniczącej – *Ewa Pawelec*,
Sekretarz – *Renata Skrzypek*,
Skarbnik – *Mirosław Król*

Członkowie: *Leszek Ozga*, *Bożena Głowacz*

W chwili obecnej Koło liczy 25 członków. Głównym celem działalności Koła Absolwentów Bibliotekoznawstwa jest kultywowanie i propagowanie tradycji Instytutu.

Do jego zadań należy także:

- organizowanie spotkań i zjazdów koleżeńskich,
- organizowanie imprez na wzór „biesiad krzemienieckich”,
- wydawanie pism okolicznościowych,
- redagowanie pisma studenckiego „Bibliofilek”.

W lipcu tego roku Koło Absolwentów Bibliotekoznawstwa zorganizowało spotkanie koleżeńskie, które stało się pretekstem do podsumowania dotychczasowej działalności i snucia planów na przyszłość. Niewątpliwym sukcesem Koła jest już trzeci numer „Bibliofilka”. Jest to okolicznościowa jednodniówka wydawana z okazji inauguracji roku akademickiego studentów zaocznych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa.

Warunkiem przyjęcia w poczet członków Koła jest ukończenie studiów bibliotekoznawczych, przy czym do jego prac mogą się włączać zarówno wykładowcy jak i studenci studiów stacjonarnych i zaocznych.

Wszystkich chętnych, którzy pragną nawiązać współpracę z Kołem, brać udział w redagowaniu „Bibliofilka”, mają ciekawe pomysły, prosimy o skontaktowanie się z Zarządem Koła.

Ewa Pawelec



Vademecum pierwszaka

Regulamin z ludzką twarzą

Obowiązujący regulamin studiów, rewolucyjny w porównaniu z poprzednim, został ułożony z korzyścią dla studentów. Nie wierzysz?!

Pomyłka

Jeśli pomyliłeś się w wyborze kierunku studiów, po zaliczeniu semestru (roku), możesz przenieść się na każdy inny kierunek pod warunkiem jednak, że różnice w zakresie planów i programów studiów dotyczą nie więcej niż pięciu przedmiotów (egzaminów i zaliczeń). Decyzję w tej sprawie podejmie dziekan wydziału określając warunki, termin i sposób wyrównania ewentualnych zaległości.

Coś dla naukoolika

Nauka to twoje hobby. Wyróżniasz się dobrymi wynikami w nauce, wzorowo wypełniasz obowiązki, wykazujesz predyspozycje do pracy naukowej. Za zgodą właściwych dziekanów możesz studiować, obok swojego kierunku podstawowego, inny kierunek. Studia na drugim kierunku musisz jednak podjąć w takim terminie, który umożliwiłaby ich ukończenie nie później niż dwa lata po terminie ukończenia studiów na kierunku podstawowym.

A to pech

Miałeś pecha i nie zdałeś egzaminu komisyjnego. Jeśli dotyczy to tylko jednego przedmiotu i zaliczyłeś wszystkie pozostałe zajęcia, możesz uzyskać wpis warunkowy na następny semestr (rok). Stanie się tak również wtedy, gdy z przyczyn usprawiedliwionych nie uzyskałeś zaliczeń z jednego lub dwóch przedmiotów. Dziekan określi wówczas termin ostateczny uzupełnienia zaległości.

Ocena – kość niezgody

Nie zgadzasz się z oceną wystawioną przez prowadzącego zajęcia? W sprawach dotyczących zaliczeń przysługuje ci prawo odwołania w ciągu 7 dni do kierownika jednostki organizacyjnej prowadzącej kierunek studiów, który może zarządzić komisyjne sprawdzenie uzyskanych przez ciebie wyników.

Jak Filip z konopi...

Przyznaj, że z tym zdawaniem egzaminu w tzw. „terminie 0” wyskoczyłeś jak Filip z konopi. Ocena niedostateczna murowana. Dobrze, że to egzamin zdawany przed terminem i ocena niedostateczna nie podlega wpisowi do indeksu, karty egzaminacyjnej i protokołu egzaminacyjnego.

Do dwóch razy sztuka

Dziekan okazał się łaskawy i nie skreślił cię z listy studentów z powodu nie zaliczenia semestru (roku) wyrażając zgodę na jego powtarzanie. Pilnuj się jednak. Powtarzanie danego semestru (roku) studiów możliwe jest tylko jeden raz, chyba że przyczyną powtórnego niezaliczenia jest choroba lub inne poważne okoliczności. Nie może się to jednak zdarzyć więcej niż dwa razy w okresie studiów.

W przypadku I roku zezwolenie dotyczy wyłącznie powtarzania drugiego semestru. Powtarzając semestr (rok) nie masz obowiązku ponownego zdawania egzaminów i zaliczeń zajęć, z których otrzymałeś poprzednio pozytywne oceny, o ile nie zmienił się program nauczania danych przedmiotów.

Urlopy

Długotrwała choroba udokumentowana zaświadczeniem lekarskim potwierdzonym przez akademicką służbę zdrowia, ważne okoliczności losowe, urodzenie dziecka lub opieka nad nim, podjęcie kształcenia za granicą mogą stać się podstawą do udzielenia ci rocznego urlopu. Urlop krótkoterminowy uzyskasz wówczas, gdy skorzystasz z indywidualnego lub grupowego wyjazdu organizowanego przez uczelnię lub organizację studencką czy młodzieżową.

Powrotów czar

Jeśli zostałeś skreślony z listy studentów po zaliczeniu pierwszego semestru na I roku lub na wyższych latach studiów w uczelni lub w innej szkole wyższej, możesz ponownie ubiegać się o przyjęcie na odpowiedni semestr (rok) studiów, jeśli różnice programowe przewidziane do uzupełnienia dotyczą nie więcej niż pięciu przedmiotów (egzaminów i zaliczeń). Nie możesz jednak wznowić studiów w tym samym roku akademickim, w którym nastąpiło skreślenie z listy studentów.

Organizacja roku akademickiego 1998/1999

Rok akademicki 1998/1999 na studiach dziennych i wieczorowych trwa od dnia 1 października 1998 roku do dnia 30 września 1999 roku.

Semestr zimowy (1.10.1998 - 20.02.1999) obejmuje:

- zajęcia dydaktyczne: 1.10.1998 - 18.12.1998 oraz 4.01.1999 - 22.01.1999,
- wakacje zimowe: 19.12.1998 - 3.01.1999,
- zimową sesję egzaminacyjną: 23.01.1999 - 6.02.1999,
- przerwę międzysemestralną: 7.02.1999 - 14.02.1999,
- poprawkową sesję egzaminacyjną: 15.02.1999 - 20.02.1999.

Sesja letnia (22.02.1999 - 30.09.1999) obejmuje:

- zajęcia dydaktyczne: 22.02.1999 - 2.04.1999 oraz 7.04.1999 - 11.06.1999,
- wakacje wiosenne: 3.04.1999 - 6.04.1999,
- letnią sesję egzaminacyjną: 12.06.1999 - 25.06.1999,
- wakacje letnie: 26.06.1999 - 30.09.1999,
- praktyki zawodowe objęte planami studiów w okresie wakacji letnich,
- poprawkową sesję egzaminacyjną: 13.09.1999 - 24.09.1999.

Vademecum pierwszaka



Rys. Agnieszka Dorobek

Dla ambitnych

Osobom, które nie zamierzają się ograniczyć wyłącznie do uczęszczania na zajęcia, prezentujemy wykaz kół naukowych działających w naszej uczelni. Ogółem w Wyższej Szkole Pedagogicznej działają 22 studenckie koła naukowe, które zrzeszają ponad 350 studentów.

Wydział Humanistyczny

- ♦ Studenckie Koło Bibliologów - opiekun mgr Adam Jachimczyk
- ♦ SKN Historyków - mgr Marek Jończyk
- ♦ SKN Przyjaciół Filmu - mgr Andrzej Kozieja
- ♦ SKN Dziennikarzy - dr Janusz Wróblewski
- ♦ SKN „Vena” - dr Janusz Wróblewski
- ♦ SKN Zabytkoznawcze - mgr Piotr Rosiński
- ♦ SKN „Bractwo Historyczne” - dr hab. Jerzy Szczepański
- ♦ SKN Badaczy Języka - dr Marcin Preyzner
- ♦ SKN Kultury Antycznej - mgr Mirosław Kułak

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

- ♦ SKN Ochrony Przyrody - dr Janusz Łuszczynski
- ♦ SKN Geografów - dr Mirosław Barcicki
- ♦ SKN Przyrodników - dr Marek Stachurski
- ♦ SKN Botaników - dr Alojzy Przemyski
- ♦ SKN Fizyków „Kwant” - dr Małgorzata Suchańska
- ♦ SKN Malakologów - dr Jadwiga Barga - Więclawska

Wydział Pedagogiczny

- ♦ SKN Muzyków - dr Aleksandra Wieloch
- ♦ SKN Filozofów „Sokrates” - dr Monika Kardaczyńska

Wydział Zarządzania i Administracji

- ♦ SKN „Hadron” - prof. dr hab. Andrzej Wierciński
- ♦ SKN „Morbit” - dr Waldemar Korczyński
- ♦ SKN Współczesnych Międzynarodowych Stosunków Politycznych - prof. dr hab. Kazimierz Kik
- ♦ SKN Badań nad Przedsiębiorstwem - mgr Marcin Ostachowski

Student (nie)biedny

W ubiegłym roku akademickim 2255 studentów objętych zostało przez Uczelnię pomocą finansową. Stypendium socjalne pobierało 1080 żaków, a stypendium za wyniki w nauce - 897. Jednocześnie z obu tych form pomocy korzystało 278 osób.

Wbrew opinii, że studia dzienne nie kosztują, rzeczywistość jest zgoła inna. Student płaci za miejsce w akademiku (stancję lub dojazdy), obiady i książki. Jeśli w jego rodzinie średni najniższy dochód na osobę nie przekracza 330 złotych brutto, może on się ubiegać o **stypendium socjalne**, którego maksymalna stawka wynosi 130 złotych. W tym celu należy złożyć w dziekanacie podanie i zaświadczenie o dochodach rodziny (brutto). Ważne jest, by robić to terminowo (do 16.10.1998 r. - na semestr zimowy; do 12.02.1999 r. - na semestr letni). Po złożeniu dokumentów w innych niż podane terminach student nie otrzyma wyrównania. Dodatkową kwotę w wysokości 130 złotych może otrzymać student posiadający legitymację osoby niepełnosprawnej wydanej przez Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności.

Ten, kto w ostatnim roku akademickim uzyskał średnią ocen przynajmniej 4,0 otrzyma **stypendium naukowe** bez względu na wydział, na którym studiuje. Tu kwoty są już znaczące. Stypendium za wyniki w nauce nie może być niższe niż 130 złotych, nie wyższe jednak od kwoty 505 złotych.

Świadczenia te, nie przekraczające łącznie 720 złotych (co stanowi 90 procent najniższego wynagrodzenia zasadniczego asystenta), będą wypłacane studentom od października 1998 r. do lipca 1999 r.

Aż trzy wypadki śmiertelne w czasie wakacji

Ubezpiecz się!

Do 20 listopada w Dziale Spraw Studenckich można uiścić składkę ubezpieczeniową na obecny rok akademicki. Kwota ubezpieczenia wynosi 8 tys. zł. Gwarantuje ją składka w wysokości 33 zł.

Najwięcej wypadków zdarza się na zajęciach wychowania fizycznego. Są to przeważnie złamania, zwichnięcia. Niestety, ostatni rok przyniósł i bardziej poważne wypadki. Te najgroźniejsze zdarzyły poza uczelnią. Dwóch studentów - historii i wychowania technicznego zginęło w wypadkach samochodowych. Jeden z nich wracał po obronie pracy magisterskiej. Pod koniec wakacji kolejną ofiarę - studentkę biologii pochłonęła woda.

Ubezpieczenie zawierane jest z PZU. Obejmuje wszystkie zdarzenia, nie tylko mające miejsce podczas zajęć na uczelni, ale także poza nią, przez cały rok.

Żakowski chrzest w Międzyzdrojach

Wyprawa po „złote runo”, chrzest morski, ognisko na plaży, rajd po Wolińskim Parku Narodowym - to tylko część atrakcji, jakie dla uczestników obozu adaptacyjnego w Międzyzdrojach przygotowali jego organizatorzy - Zrzeszenie Studentów Polskich i Uczelniana Rada Samorządu Studentów naszej WSP. Obowiązkowe były także otrzęsiny.

ZSP od pięciu lat jest organizatorem wakacyjnych obozów adaptacyjnych dla najmłodszych żaków, wstępujących dopiero w progi uczelni. Współorganizatorem jest samorząd studencki. I to nie byle jakim, bo dającym pieniądze na planowane imprezy kulturalno-rozrywkowe. Za przejazd, wyżywienie i zakwaterowanie zapłacić muszą już sami uczestnicy obozu. W tym roku koszt tygodniowego pobytu w niezwykle atrakcyjnych Międzyzdrojach, w środku sezonu turystycznego, bo od 15 do 23 sierpnia, wyniósł 300 zł od osoby.

Skoro obóz w założeniach jest adaptacyjny, nie obyło się bez obowiązkowych zajęć: warsztatów integracyjnych, poznawania struktury uczelni, informacji o prawach i obowiązkach studenta, o egzaminach i zaliczeniach, organizacjach studenckich, klubie WSPAK. I oczywiście wzajemnego poznawania się. A byli w Międzyzdrojach przedstawiciele wszystkich kierunków, choć tradycyjnie, najliczniej reprezentowany był Wydział Zarządzania i Administracji.

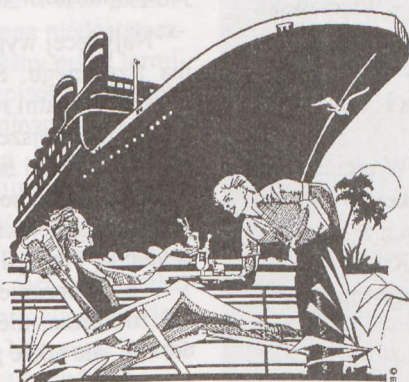
Rejs statkiem, z przygodami, bo morze bardzo się pieniło, wycieczka do Kołobrzegu, wejście na latarnię morską, do portu i na molo, wycieczka do Świnoujścia z przekroczeniem granicy państwowej, ognisko na prywatnej plaży rybackiej, dyskoteki do drugiej po północy - tego mogą pozazdrościć kolegom ci, którzy nie skorzystali z oferty ZSP. A wyprawa po „złote runo” dostarczyła tyle emocji, że wystarczy ich na cały rok. Niełatwo było bowiem wrócić na czas do ośrodka z oddalonego o 20 km miejsca, dysponując tylko mapą. I jeszcze, na dowód przebycia całej trasy, trzeba było przynieść trofeum. Na szczęście natura sama podsunęła pomysły: taca

z runem leśnym - grzybami, mchem i... dwiema żabami w szklance, ludzik z szyszek, patyków i wikliny, żywy kogut, wiaderko mleka. Wszystko było punktowane i odpowiednio nagradzane. Także, przygotowane w formie humorystycznej, sprawozdania z wycieczek. „Rozliczenie” nastąpiło na koniec obozu - wszyscy jego uczestnicy otrzymali książki i dyplomy.

Przed laty obozy adaptacyjno-sportowe były obowiązkowe dla wszystkich nowo przyjętych studentów. Odbływały się w Kielcach. Osoby zamiejscowe kwatrowano w akademikach, kielczanie przychodzili na zajęcia z domu. Był wtedy czas na spotkania z władzami uczelni, dyrekcją instytutów, przedstawicielami organizacji studenckich. Sporo było zajęć sportowych. No i przede wszystkim przed rozpoczęciem zajęć w październiku cały rok już się znał. Kiedy nastały „chude lata”, obozy zlikwidowano. Później organizacje studenckie powróciły do tradycji, ale już w innej formie. Odstąpiono od zapraszania wszystkich do Kielc, wybierając bardziej atrakcyjne miejsca. To oznaczało jednak większe koszty i mniejsze zainteresowanie obozami.

W tym roku do Międzyzdrojów pojechali głównie kielczanie i mieszkańcy większych miast. Stanowią oni niewielki odsetek wszystkich przyjętych na pierwszy rok. Czy obozy stały się mniej atrakcyjne, czy zbyt kosztowne? Która forma - ta sprzed lat czy obecna - wydaje się lepsza? Czy są to jeszcze obozy adaptacyjne, czy tylko nazwa po nich została?

Jolanta Kepa



Wypoczynek ze Studium Wychowania Fizycznego

Rokrocznie Studium Wychowania Fizycznego organizuje rejsy żeglarskie na Mazurach. W tym roku w ten sposób wypoczywało około 150 osób, na czterech turnusach.

Organizacją rejsów Studium zajmuje się od początku istnienia naszej Uczelni. - Wychowaliśmy wiele pokoleń żeglarzy - dumnie podkreśla kierownik Studium mgr Stanisław Hojda. - Ci, którzy kiedyś pływali, teraz są naszymi sponsorami. Pracują w Kolporterze, w Radiu Kielce. Kadra rekrutuje się nie tylko z wykładowców - wuefistów, ale także w dużej mierze z obecnych i byłych studentów. Co roku chętnych mamy bardzo dużo - podkreśla mgr Hojda. - Dlatego prowadzone są selektywne eliminacje.

Studium Wychowania Fizycznego organizuje również programowe obozy letnie dla studentów studiów podyplomowych. Te obozy są stacjonarne, odbywają się w mazurskich Wilkasach. - Sprzętu jest mało, dlatego użytkują go studenci studiów dziennych; dla studentów podyplomowych już go brakuje - mówi kierownik Studium. - Programowe obozy są częścią douczania kadr nauczycielskich. Tutaj dowiadują się jak można organizować młodzieży wypoczynek letni.

Zainteresowanych zdobywaniem uprawnień w zakresie innych zajęć sportowych rozczaruje. Studium nie prowadzi podobnych kursów. A szkoda.

Aneta Lech

STUDENCKIE WAKACJE CZYLI PRACA I WYPOCZYNEK

Wakacje przeciętnemu Polakowi kojarzą się z wypoczynkiem, z gorącym słońcem, leniuchowaniem na plaży, czy „łażeniem” po górach. Student jako przedstawiciel polskiego homo sapiens też lubi wypoczywać. Ale czy jego wakacje na pewno są tradycyjne? Aż tak bardzo nie są. A dlaczego? Z powodów jak najbardziej finansowych.

Przeciętnemu zakowi wciąż brakuje pieniędzy i dlatego cały czas kombinuje jak załatwić sobie tani urlop od nauki. Tutaj możliwości jest dużo. Wystarczy znaleźć bogatego sponsora – z braku znajomego przedsiębiorstwa wystarcza zasobna w rentę babcia, czy nawet spadek po babci. Komu jednak nikt nie umarł, albo nie ma obfitego w pieniądze sponsora, pozostaje wyjazd ze znajomymi gdzieś na pustkowie, wzięcie ze sobą dużej ilości naturalnego prowiantu (korzonki, owoce) i wynajęcie na przykład pustelni – wyłącznie bezludnej. Po takim wypoczynku żak schudnie nieco, przyjaciele też, ale za to kieszeń adepta nauki nie zostanie przecież wcale nadwerężona. To kilka możliwości wypoczynku studentów. A jak naprawdę żacy WSP spędzali urlop?

Muzyczny zarobek

Dorota (III rok, wychowanie muzyczne) – *Z chórem Filharmonii Świętokrzyskiej występowałam w Luksemburgu. Nie dość, że śpiewałam, to jeszcze zarobiłam...*

Agnieszka (III rok, wychowanie muzyczne) – *Byłam w Chodzieży na warsztatach jazzowych, w Lemiej Międzynarodowej Akademii Jazzu. Na taki wyjazd nie mogłam sobie pozwolić, kosztuje on bardzo drogo. Ale dzięki dofinansowaniu Samorządu Studenckiego, pomocy Pawła Szkaleja i Rafała Kozłowskiego wyjechałam i warsztaty mogły się odbyć dla mnie i z moim udziałem. Jestem im za to ogromnie wdzięczna. Z Kielc przyjechałam sama. Ale warto było. Śpiewałam w klasie wokalne u Gerarda Tolrotmana i Ewy Urygi. Kadra Akademii przyjechała z Anglii. Wykładał m.in. R. Thoman oraz M. Parkison.*

Wczasy polskie, tanie i... mile

Michał (III rok, wychowanie muzyczne) – *Ze znajomymi pojechałem do Mielnia. Za dwa tygodnie osoba płaciła „aż” 50 złotych. Było to możliwe tylko dlatego, że był to teren... jednostki wojskowej. Były to wczasy na kieszeń polskiego studenta, z wieloma atrakcjami: możliwość przełotu motolotnią, lotnią, helikopterem, przepłynięcia skuterm wodnym. Tanie i mile.*

Darek (IV rok, historia) – *W tym roku, jak i w ubiegłych, byłem na Mazurach. Jako sternik nie nie płaciłem, ale koszt dwutygodniowego turnusu żeglarzy wynosił 300 złotych. Oprócz żeglowania odbywały się również szkolenia studentów będących po raz pierwszy na łodziach. Na moim IV turnusie była fatalna pogoda – lato, ale udawały się wypadki do dyskotek lub na imprezy do tawern. Nigdzie nie wypoczywa się tak, jak pod żaglami.*

Miłosz (IV rok, historia) – *Najpierw rwałem wiśnie przez cztery dni, potem wyjechałem dzięki tym pieniądzom do koleżanki na dwa tygodnie do Ostrowca Świętokrzyskiego.*

Dyskretny urok zagranicy

Leszek (IV rok, wychowanie muzyczne) – *Najpierw w Bieszczadach kąpałem się w Jeziorze Solińskim, potem z rodziną wypoczywałem w Chorwacji. W Makarskiej nad morzem mieszkaliśmy w apartamencie. Ale pewnie bym tam nie pojechał, gdybym musiał za to zapłacić ze skromnej kieszeni studenckiej.*

Ania (III rok, zarządzanie i marketing) – *We wrześniu byłam w Lido Adriano we Włoszech. Pojechałam tam dzięki przedstawicielstwu Biura Eurotravel przy Politechnice Świętokrzyskiej. Czternastodniowy pobyt w komfortowym domku kosztował mnie 849 złotych, bez wyżywienia. O to musiałam się sama zatroszczyć. W koszt wliczonych było natomiast pięć wycieczek, m.in. do Florencji i Pizy. Wczasy były super, czego nie można powiedzieć o podróży. Przecież przebiegające autobusy nie były dodatkową atrakcją urlopu?!*

Parlamentarne wakacje...

Czarek (III rok, zarządzanie i marketing) – *Na początku września wypoczywałem w Bieszczadach, w Polańczyku Zdrój. Na ten ośmiodniowy urlop mogli wyjechać tylko członkowie Parlamentu Studenckiego Rzeczypospolitej Polskiej, a wyjazd współorganizowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jestem członkiem Parlamentu od dwóch lat, dlatego przysługiwał mi górski wypoczynek. Byłem sam z Kielc. Oprócz zajęć typowo urlopowych – pływania żaglami po Solinie, czy wycieczek górskich, organizowano seminaria na temat kredytów studenckich, funkcjonowania organizacji na uczelniach, współpracy studentów polskich z zagranicznymi. Byli studenci z Gdańska, Rzeszowa Wrocławia, Warszawy – z całej Polski.*

Nauczycielska konieczność

Aneta (V rok, filologia polska) – *Wakacje spędziłam pracownicę. Piąty rok jest rokiem specyficznym. We wrześniu odbywałam praktykę nauczycielską w szkole. Było męcząco, ale wspaniale. Praktyka w szkole to nasza pedagogiczna konieczność...*

Jolanta (V rok, bibliotekoznawstwo) – *Nie da się leniuchować przed V rokiem. Całe wakacje zbierałam materiały do pracy magisterskiej. Przy pisaniu pracy pewnie to zaprocentuje.*

Jak wynika z powyższych wypowiedzi żacy rozmaicie wypoczywali. Jednym starczało tylko 50 złotych, inni musieli zapłacić aż 849 złotych. Artyści zarabiali śpiewając, dokształcali się na warsztatach. Jedni tylko wypoczywali, drudzy tylko pracowali. A nawet ci, którzy potem wypoczywali, najpierw musieli zarobić, by później wyjechać. Co za proza życia.

Znow zaczął się kolejny rok akademicki. Rok nauki, pokonywania nowych doświadczeń. A tak nawiasem mówiąc, przecież student w trakcie roku akademickiego też zarabia i wypoczywa. Więc czym tak naprawdę są wakacje? Czy różnią się od czasu „teoretycznej” nauki?

Aneta Lech

NAUKA W SKANSSENIE

Studenckie Koło Naukowe Przyrodników, działające przy Zakładzie Biologii Ogólnej i Ochrony Przyrody kieleckiej WSP, istnieje już od ponad 20 lat i skupia studentów, absolwentów oraz pracowników naukowych.

Za podstawową formę pracy Koło uznało działalność naukową. Wymierny efekt owej działalności można przedstawić podając ogólną liczbę różnych publikacji i w mniejszym stopniu także materiałów niepublikowanych. Wykaz prac naukowych SKN Przyrodników liczy 111 pozycji, w tym 78 opublikowanych oraz 33 sprawozdań naukowych i innych opracowań niepublikowanych. Opublikowane prace można przyporządkować do różnych dziedzin biologii, ale znaczna większość związana jest z ochroną przyrody.

Prawie wszystkie prace naukowe członków Koła oparte są na wynikach badań terenowych, prowadzonych indywidualnie bądź zespołowo. Bardzo dobrą, wcześniej sprawdzoną formą prowadzenia prac naukowo-badawczych, okazał się obóz naukowy. Wstępne opracowywanie zebranych materiałów odbywa się jeszcze w trakcie obozu, a kontynuacja ma miejsce w pracowniach w czasie roku akademickiego.

Badania w Słowińskim Parku Narodowym - Światowym Rezerwacie Biosfery, stanowią ważną część pracy SKN Przyrodników i są prowadzone od 1983 roku.

Przyroda Słowińskiego Parku Narodowego (SPN) jest szczególnie atrakcyjna ze względu na unikatowość szaty roślinnej, różnorodność siedlisk roślinnych, a także jedyne w Europie "Białe Góry" - ruchome wydmy. W 1977 r. SPN został uznany za rezerwat biosfery.

Dziedziny i zakres prac badawczych, realizowanych w SPN są w dużej mierze odzwierciedleniem zainteresowań naukowych członków Koła.

Dotychczasowe badania Koła w SPN dotyczyły problemów ochrony przyrody, degradacji roślinności (badano jeżyny, które są rośliną wskaźnikową degradacji szaty roślinnej), ekologii wybranych gatunków chronionych (przeprowadzono inwentaryzację stanowisk długosza królewskiego oraz kompleksowe pomiary biometryczne), malakofauny lądowej i wielu innych. Prowadzone były w obwodach ochronnych: Rąbka, Czołpiński Las, Żarnowska, Smółdzino ze szczególnym uwzględnieniem wzgórza Rowokół (lokalizację kolejnych obozów zaznaczono na mapie). Wyniki badań zostały opublikowane w kilkunastu artykułach i zaprezentowane na różnych konferencjach naukowych, także w sprawozdaniach przesłanych do Dyrekcji Parku.

Program naukowy w SPN realizowany jest pod kierunkiem opiekuna Koła dr Marka Stachurskiego (także opiekuna większości obozów).

Tradycją wakacyjnych obozów jest uczestniczenie w nich absolwentów oraz zaprzyjaźnionych studentów z kół naukowych innych uczelni, np. Uniwersytetu Warszawskiego. Swoją wiedzę i wieloletnim doświadczeniem

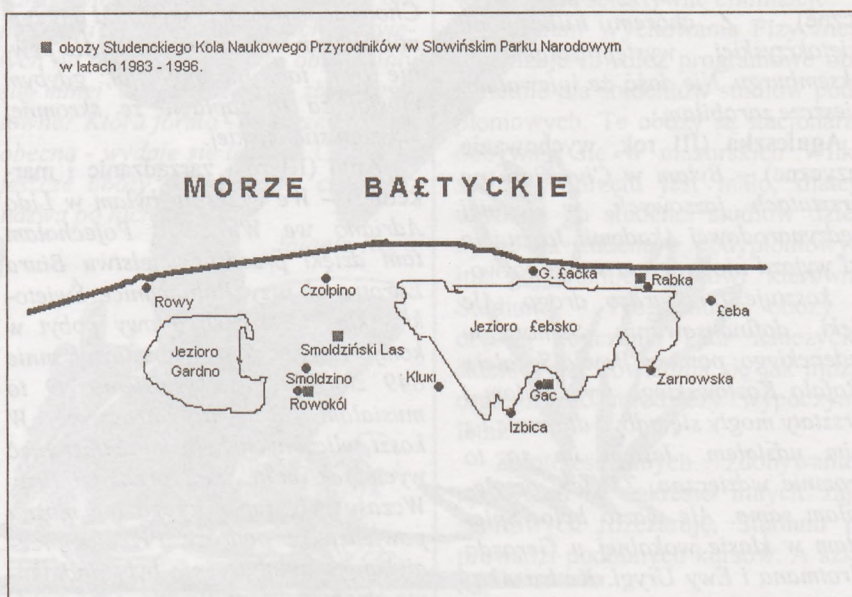
obozowym wakacyjne poczynania naukowe aktywnie wspierają mgr Jolanta Nowak i mgr Małgorzata Pytel z Sekcji Absolwentów.

Obok celów naukowo-badawczych na obozach realizowane są cele dydaktyczno-wychowawcze. Uczestnicy biorą udział w wycieczkach krajoznawczych (do najatrakcyjniejszych należy zaliczyć wyprawy na ruchome wydmy, w czasie których zdobywano szczyt Białych Gór - Łąką Górę czy też skansen Słowińców w Klukach) oraz podtrzymują tradycje obozowe takie, jak otrzęsiny czy prowadzenie kroniki obozowej, w której znajdują odbicie najciekawsze lub najzabawniejsze wydarzenia dnia.

Tegoroczny obóz naukowy, zaplanowany w miejscowości Gać w obwodzie ochronnym Żarnowska SPN, pozwoli niewątpliwie na kontynuację prowadzonych prac badawczych.

Opiekunem obozu "Gać 98" jest prof. dr hab. inż. leśnik Jerzy Cmak, który od wielu lat udziela "obozowiczom" niezwykle cennych wskazówek.

*Anna Paluch
studentka III roku biologii
przewodnicząca SKN Przyrodników*





Redaguje kolegium:

Stanisław Chałupczak, Adam Jachimczyk, Jolanta Kępa, Tomasz Mielczarek, Ewa Pawelec

Skład: Redakcja. Druk Poligrafia WSP

Adres redakcji: Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa, ul. Leśna 16

<http://www.pu.kielce.pl>, e-mail: ibib@pu.kielce.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów.

Numer zamknięty 19 października 1998.